ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 6 A Rok XIV
WARSZAWA
PIĄTEK
6 stycznia
1939 R.
Cena 10 Gr.
W

PRZYSTĘPOWAĆ DO WIELKIEJ SPRAWY — ZACZYNAJĄC OD WIELKIEJ OFIARY.

Adam Mickiewicz.

Cała Polska w żałobie

Ostatnia droga ś. p. Romana Dmowskiego

Zwłoki Wielkiego Polaka przybyły do stolicy

Oczy całego społeczeństwa polskiego skierowane były we czwartek na katedrę łomżyńską, gdzie odbywały się uroczystości pogrzebowe po zgonie ś. p. Romana Dmowskiego. Do Łomży zjechały liczne rzesze Polaków, które pragnęły oddać ostatni hołd Zmarłemu.

Katedrę łomżyńską przystrojono kirem, mieczami Chrobrego oraz flagami o barwach narodowych. Od stropu katedry spływały ku ziemi długie festony białoczerwone i czarne, tworząc nad sromnym katafalkiem piękny baldachim. Trumna Zmarłego spowita była sztandarem o barwach narodowych. Cała katedra tonęła w kwiatach i zieleni, przywiezionej z najdalszych zakątków Polski przez liczne delegacje organizacyj narodowych.

We wczesnych godzinach rannych zapełniła się katedra łomżyńska. Dokoła trumny Zmarłego Wielkiego Polaka przewinęły się w wielkiej ciszy i skupieniu liczne rzesze rodaków.

Mszę św. pontyfikalną za duszę ś. p. Romana Dmowskiego odprawił w katedrze łomżyńskiej J. E. ks. biskup Łukomski, w asyście licznego duchowieństwa. W stallach katedry zasiadła Kapituła diecezji łomżyńskiej, tuż koło trumny zajęli miejsce najbliżsi przyjaciele Zmarłego, przedstawiciele Stronnictwa Narodowego, oraz organizacyj społecznych i zawodowych.

Po Mszy św. uformował się długi kondukt żałobny, który skierował się do dworca kolejowego. O godz. 14 min. 20 zwłoki ś. p. Romana Dmowskiego, żegnane przez niezliczone tłumy, umieszczono w wagonie kolejowym w pociągu, który udał się do Warszawy. O godz. 18 pociąg ze zwłokami Zmarłego przybył na dworzec Wileński w Warszawie.

We wszystkich miastach prowincjonalnych Polski odbywały się we czwartek uroczyste nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Romana Dmowskiego.

Jak donosiliśmy na skutek zarządzenia władz, w Poznaniu policja kazała zdjąć wywieszone flagi o barwach narodwych spowite kirem. Wobec tego zwrócono się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które zapewniło, że tego rodzaju przykre incydenty więcej się nie powtórzą. Wobec tego na wielu domach Poznania ukazały się ponownie flagi narodowe, opuszczone do połowy masztu, w późnych zaś godzinach popołudniowych we czwartek cały niemal Poznań tonął we flagach.

Jednocześnie konfiskata klepsydry w Łodzi została uchylona i niebawem rozplakatowano ją na murach miasta. W godzinach rannych w Łodzi odbyłą się w katedrze uroczysta Msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Romana Dmowskiego.

W Toruniu na posiedzeniu Rady Miejskiej postanowiono jednomyślnie przemianować jedną z głównych arterii miasta szosę Chełmińską, na ul. Romana Dmowskiego.

Na najbliższym posiedzeniu komisji nazw ulic w Warszawie omawiana będzie sprawa uczczenia ś. p. kardynała Kakowskiego przez nazwanie jednej z ulic Jego imieniem oraz poruszona będzie sprawa nadania jednej z ulic warszawskich nazwy ulicy Romana Dmowskiego.

Redakcja „ABC“ wzywa wszystkich sympatyków idei narodowo-radykalnej do tłumnego udziału w nabożeństwie żałobnym za duszę

Ś. † P.

ROMANA

DMOWSKIEGO

które odbędzie się w sobotę o godzinie 11-ej w katedrze, a następnie w uroczystościach pogrzebowych

Doniosły wynalazek w Ameryce

Neutralizowanie działania iperytu

NOWY JORK, 5. 1. Prof. Ralf Bullard wynalazł rzekomo substancję neutralizującą działalność iperytu. Jest to płynny związek chemiczny, którym mogą być impregumowane ubrania za pomocą pulweryzatora. Związek ten zachowuje swe właściwości w ciągu wielu miesięcy.

Ozon rumuński

Front Odrodzenia Narodowego

Mogą doń należeć członkowie mniejszości narodowych

BUKARESZT, 5. 1. Ukazał się dziś dekret króla Karola II, ustanawiający regulamin powołanego nie dawno do życia „Frontu Odrodzenia Narodowego“.

WŁADZE OBOZU

Władze nowego obozu będą następujące:

1) dyrektoriat, który składać się będzie z 24-ch osób, po 8 w każdej z 3-ch zasadniczych grup zawodowych, t. j. rolnictwa, przemysłu i handlu i zawodów intelektualnych.

2) Wyższa rada narodowa, złożona ze 150 osób, po 50 w każdej z 3-ch grup zawodowych.

Oba te organy mają charakter ciał uchwalających.

Ustalają one wytyczne dla prac organizacyjnych i komunikują swoje postulaty rządowi. Członkowie obu tych ciał są mianowani przez króla.

3) Organami wykonawczymi są sekretariaty: generalne, okręgowe i gminne. Sekretarzy generalnych będzie 3-ch, po jednym z każdej z grup zawodowych. Mianowani będą oni przez króla na okres dwuletni na wniosek rady ministrów.

GWARDIA NARODOWA

Regulamin przewiduje powołanie do życia organizacji paramilitarnych pod nazwą: „Gwardii Narodowej“. Formacje te będą umundurowane i poddane wojskowej dyscyplinie.

DEWIZA FRONTU

Członkiem Frontu Odrodzenia Narodowego może być każdy mężczyzna, czy kobieta, który się podda dyscyplinie organizacji i podziela jej ideały. Członkowie mniejszości narodowych mogą należeć do Frontu, lecz będą posiadali własne sekcje. Również dla kobiet będą utworzone sekcje specjalne. Członkowie Frontu będą składać przysięgę na wierność królowi i organizacji. Dewizą Frontu jest: „Król i Naród, praca i wiara“. Jako ukłon przyjęto pozdrowienie rzymskie.

ZADANIA

Regulamin stwierdza, że zadaniem „Frontu Odrodzenia Narodowego“ jest „propagowanie jego zasad ideowych i wytworzenie tą drogą opinii publicznej, jak również reprezentowanie interesów obywatelskich i zawodowych wobec rządu, a na koniec informowanie rządu o biegu spraw w administracji publicznej“.

Właściwym terenem działania dla każdego z członków Frontu Odrodzenia Narodowego jest odpowiednia korporacja zawodowa, do której każdy musi należeć

Warszawa

Biurokracja — nie lubi samorządu.

Biurokracja posiada swoisty sposób patrzenia na życie, na jego potrzeby, na jego regionalne i lokalne różnice, na drogi i ścieżki, którymi życie to chciałoby zdążać.

Jeśli biurokracja zdobywa rządy, potrzeby referentów, naczelników i radców, w szybkim tempie wyrastają ponad potrzeby życia Narodu. Niszczą system polityczny, w którym pozwolono im się rozwijać, same stają się systemem rządzenia, ustrojem państwa.

Tradycyjna nauka prawa administracyjnego rozróżniała dwojaki stosunek pomiędzy samorządem, a centralną władzą rządową. Albo, jak w angielskich hrabstwach, nie wyłączając stołecznego hrabstwa Londynu, od setek lat kształtował się samorząd, dla kontroli którego powoływano do życia instytucje centralne (Local Government Board), albo — biurokracja, działająca pod różnymi postaciami t. zw. rządów autorytatywnych, nie mogąc sobie poradzić z mnożącymi się zadaniami, niechętnie i nieufnie, odstępowała fragmenty swych kompetencji — tworzonym przez siebie instytucjom i organom samorządu. Przykładem tej drugiej formy stosunku do władz rządowych do samorządu — był i jest ustrój administracyjny Francji i Niemiec.

Tradycyjna nauka prawa ustrojowego, nie uwzględniała trzeciej postaci, trzeciego źródła samorządu, tworzącego się w krajach, w ostatnich dziesiątkach lat zakładających pod waliny swego państwowego istnienia.

Tą trzecią postacią i źródłem — była obszerna i niesłychanie niejednolita, co do kierunków, — teoria. *Teoria nowoczesnego państwa konstytucyjnego, uznająca samorząd, jako konieczność, nie tych lub innych potrzeb społeczeństwa, które wszakże urzędnik władz centralnych, równie dobrze mógłby zaspokoić (?), ale pewnych doktrynalnych przesłanek, wypływających w znacznej mierze z „nauki“ o prawach i obowiązkach obywateli.*

Z tego trzeciego źródła wypłynął samorząd w Polsce niepodległej.

I kiedy dziś, pod niewątpliwym naciskiem opinii publicznej, po wielu latach, sprawowania funkcji przyznanych samorządom, przez mianowanych urzędników, władze rządowe zdecydowały się na uruchomienie znowu samorządu w szeregu miast polskich, zagadnienie roli samorządu w życiu Narodu, zjawia się niemal automatycznie.

I jest to zagadnienie na wskroś polityczne.

Zarówno zgodnie z tradycyjną nauką, jak i według najbardziej nowoczesnych postulatów ustrojowych o podziale władz, nie wolno zacieśniać roli samorządu do wyłącznie technicznej (aczkolwiek skądinąd b. ważnej) troski o wygodę mieszkańców tego lub innego powiatu, tego lub innego miasta. Na instytucjach samorządowych leży ta sama wielka i zaszczytna troska, co i na władzach rządowych, troska o dobro całego społeczeństwa, całego Narodu. Sposób pojmowania tego dobra jest oczywiście kwestią poglądów politycznych.

Weszliśmy do rady miejskiej m. st. Warszawy, reprezentując w niej nie tylko 150 kilka tysięcy głosów, na nasze kandydatury oddanych, ale jako *pierwsi w Polsce oficjalnie zasiadający, w organach publicznych — przedstawiciele kierunku ideowo - politycznego, który niejednokrotnie, poczynając od deklaracji Obozu Narodowo - Radykalnego z kwietnia 1934 roku, zaznaczał swój pogląd na konieczność przebudowy ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego państwa.*

Za jeden z zasadniczych postulatów tej przebudowy uważamy stworzenie politycznej organizacji Narodu, opartej przede wszystkim i głównie na samorządzie, stanowiącym najlepszą i jedyną, w swoim rodzaju szkołę, życia obywatelskiego.

Dlatego do spraw samorządowych stolicy przywiązujemy olbrzymie znaczenie, nie tylko ze względów politycznych zagadnień najbliższej przyszłości (sprawa żydowska, likwidacja proletariatu, niwelacja społeczno - majątkowa i t. d.), ale przede wszystkim ze względu na ich zasadniczą pozycję w wielkim zadaniu przebudowy, którego spełnienie z dniem każdym staje się koniecznością coraz pilniejszą.

Jest rzeczą jasną, że samorząd obarczony tak wielkimi obowiązkami, musi posiadać odpowiednią atmosferę i warunki działania. Decydować o tej atmosferze będzie oczywiście stosunek władz administracyjnych, które muszą ograniczyć swą kontrolę nad samorządem wyłącznie do badania legalności jego posunięć, w pierwszym rzędzie jednak decydować o niej będzie wewnętrzna struktura samej rady miejskiej.

Nie łudzimy się, że rada, w obecnym jej składzie, będzie mogła zrobić wiele w zakresie ciążących na samorządzie, we dług naszych poglądów, obowiązków. Nie mniej jednak zdajemy sobie sprawę, że odpowiedzialność za taką lub inną strukturę rady, ponosić będą wszystkie reprezentowane w niej ugrupowania *polskie. Dlatego taktyka naszego klubu w radzie miejskiej będzie wynikiem, nie tych lub innych osobistych sympatii lub antypatii, lecz jedynie i wyłącznie dążenia do ideowych celów:* W a r s z a w y b e z ż y d ó w, W a r s z a w y b e z p r o l e t a r i a t u, b e z d o m n y c h i b e z r o b o t n y c h, W a r s z a w y — m i a s t a s p r a w i e d l i w o ś c i s p o ł e c z n e j, W a r s z a w y — s z k o ł y ż y c i a o b y w a t e l s k i e g o.

Jerzy Kurcyusz.

Na śmierć skazano szpiega

NANCY, 5. 1. Sąd wojskowy 20 rejonu zastosował po raz pierwszy dekret z czerwca 1938 r., skazując na karę śmierci za szpiegostwo Francois Gruneberga, lat 26 Francuza, urodzonego w Strasburgu.

Ten sam sąd skazał na 20 lat banicji za szpiegostwo Szweda Wernera Lansena Landena, lat 29, korespondenta dzienników niemieckich w Strasburgu.

NIEDZIELNY numer „ABC“ zawierać będzie m. in.:

nowelę **Adolfa Dygasińskiego**,

artykuł **posła Stocha** — „O planie emigracji żydowskiej z Polski“,

reportaż **dr. Kucharskiego** — „Kujawski gród“.

oraz wiele innych interesujących artykułów.

Chmurno

We czwartek o godz. 7-ej rano panowała na wschodzie kraju pogoda o zachmurzeniu dużym, poza tym wystąpiły rozpogodzenia. Utrzymywał się lekki, a miejscami umiarkowany mróz.

Przewidywany przebieg pogody dniu 6 b. m.

Na ogół chmurno z rozpogodzeniami. Na zachodzie i północnym zachodzie miejscami drobny śnieg. Temperatura w ciągu dnia w dzielnicach zachodnich i częściowo środkowych w pobliżu zera stopni, w pozostałych zaś — kilku stopniowy mróz. Słabe wiatry przeważnie z kierunków południowych.

Najwyższy czas

uiścić

prenumeratę

za styczeń 1939 roku.
za I kwartał 1939 roku.
za I półrocze 1939 roku
za cały 1939 rok.

STYCZEŃ

6

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 – 45	15 – 38
[illegible]	
Wschód	Zachód
15 – 39	6 – 51
Dł. dnia	Przybyło
7 – 53	0 – 9

Dziś Trzech Króli
Jutro św. Lucjana i Juliana

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust" z „Nocą Walpurgii".

TEATR NARODOWY: „Szaleństwo" z Eichlerówną. W piątek, o g. 4-ej i g. 8-ej „Szaleństwo".

TEATR NOWY: „Żywy ładunek". W piątek o g. 4-ej i g. 8-ej „Żywy ładunek".

TEATR POLSKI: Dziś i codzień „Maskarada" Iwaszkiewicza. W piątek o g. 3.30 po poł. „Papa Nikoluzos". O g. 8-ej „Maskarada".

TEATR MAŁY: O g. 8 w. „Temperamenty". W piątek, o g. 3.30 „Rozwiedźmy się". O g. 8-ej „Temperamenty".

TEATR LETNI: Dziś o g. 8-ej „Jean" z Junoszą Stępowskim. W piątek. o g. 4-ej „Barbara Bow". O g. 8 „Jean".

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru przepiękną sztuką Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów" w reż. E. Chaberskiego.

REDUTA: O g. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR 8.15: Dziś i codzień „Roxy i jej drużyna" z Halamą i Rakowieckim.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka Czwórka".

TEATR CRICOT w I.P.S.: Dziś Wieczór Karnawałowy: „Lajkonik, Torreador i Hamlet IV".

CYRK (ul. Ordynacka): Całkowicie zmieniony program z licznymi atrakcjami.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMAT. (N. Świat 19): Program świąteczny „Gwiazdka w Studio".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.

ITALIA: „Agentka H — 21".

JURATA: „Motyl Hiszpański" i „Salve Regina".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Mały marynarz".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka".

KOMETA: „Miłość w kajdanach".

MARS: — „Kobiety nad przepaścią" i „Kuzynek z prowincji".

MIEJSKIE: „Kobieta, którą kocham".

PRAGA: „Agentka H — 21" i rewia.

PRASKIE OKO: „Wrzos".

ROMA: Nieczynne.

SOKÓŁ: „Królowa przedmieścia" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: — „Więzień królewski" i „Utajone myśli".

Walka z bykiem w rzeźni

Dziś przed południem miał miejsce w łódzkiej rzeźni miejskiej tragiczny wypadek. Mianowicie rozjuszony byk stratował 39-letniego rzeźnika Bronisława Dorina. Koledzy Dorina z trudem oderwali rozszalałe zwierzę od nieszczęśliwego rzeźnika, który w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Znany we wszystkich stolicach

Międzynarodowy aferzysta przed sądem

Sensacyjna sprawa o kradzież sprzed 10 lat

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa przeciwko Joskowi Alterkopfowi oskarżonemu o rozbój.

W 1929 r. w policji Teodora Redel zameldowała, że na ulicy Krochmalnej 3 jakichś dwóch osobników zaczepiło ją i pod pretekstem sprzedania jej brylantów zaprowadziło na klatkę schodową. Tu jeden z osobników, władający łamaną polszczyzną pokazał jej zawinięty w bibułkę brylant, namawiając ją do kupna. Redel otworzyła torebkę, z której wyjęła banknot 100-złotowy, w tym momencie jeden z mężczyzn wyrwał jej torebkę z 300 złotymi, zaś drugi zatkał jej usta chusteczką do nosa, zrywając z ręki złoty ,zegarek, bransoletę kilka złotych pierścionków i obrączkę.

Z okazanych jej wówczas albumów przestępczych p. R. rozpoznała jako jednego z biorących udział w napadzie Alterkopfa, 19-letniego przestępcę. Policja aresztowała Alterkopfa, który nie przyznał się do przestępstwa, twierdząc, że tego dnia jechał pociągiem do Wawra, zgubił bilet i w Wawrze został zatrzymany na posterunku policyjnym. Sędzia śledczy wówczas porozumiał się z posterunkiem policji w Wawrze, skąd otrzymał wiadomość, że nikogo w tym dniu nie zatrzymano.

Sędzia śledczy postanowił Alterkopfa zwolnić za kaucją. Do sprawy sądowej jednak nie doszło, bowiem Alterkopf uciekł za granicę. Dopiero został aresztowany ubiegłego roku w Gdyni.

Alterkopf był podczas swego pobytu w Polsce 26 razy aresztowany, jako podejrzany o różne przestępstwa. W r. 1930 był aresztowany w Brukseli za przestępcze machinacje. Wkrótce został aresztowany we Francji, w miasteczku Metz za kradzież. W 1936 r. był aresztowany w Londynie, gdzie za kradzież i oszustwo został skazany przez sąd na 5 lat więzienia. Wreszcie w ubiegłym roku jako uciążliwy cudzoziemiec został deportowany do Gdyni.

Alterkopf do winy się nie przyznał.

13 stycznia nowy teatr Malickiej

Teatr Malickiej — Karowa 18 daje codziennie doskonałą sztukę Miguela de Unamuno p. t. „Po prostu człowiek". Reżyseria Z. Sawana, piękne wnętrza St. Kurmana. W piątek 6-go i w niedzielę 8-go przedstawienia dodatkowe o o g. 4.15 popoł.

Teatr Malickiej — Marszałkowska 8 przygotowuje tymczasem przepiękną sztukę wg. Flauberta w przeróbce scenicznej Z. Nałkowskiej p. t. „Pani Bovary" z Marią Malicką w roli tytułowej. Najnowocześniej i najlepiej urządzony Teatr ten rozpocznie swą działalność dnia 13 stycznia b. r.

Rytualny morderca zmarł w Wilnie

W Wilnie zmarł 76 letni Dawid Blondes, który przed 12 laty był bohaterem głośnego procesu. Blondesa oskarżano o mord rytualny. Obronę wnosił adwokat Gryzenberg, obrońca żyda Bejlisa, którego proces o dokonanie mordu rytualnego toczył się w Kijowie. Sądy rosyjskie skazały Blondesa na 4 lata więzienia, uważając winę jego za całkowicie udowodnioną. Karę swoją odbył w całości.

Ostatnio znajdował się na utrzymaniu rodziny.

Widmo głodu zawisło nad 300 robotnikami

Dyrekcja fabryki naczyń emaliowanych „Sfinks" w Poraju wymówiła z dniem 10 b. m. pracę 360 robotnikom.

Przedstawiciele robotników interweniowali w Inspektoracie Pracy w Zawierciu. Ustalono na tej konferencji, że fabryka po krótkim postoju zostanie uruchomiona w styczniu. Narazie fabryka zatrudni około 300 robotników. Reszta znajdzie pracę prawdopodobnie w marcu 1939 r.

PAMIĘTAJ ODDAWAĆ NIEUŻYTKI DOMOWE POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ (KOŁO IM. KRASZEWSKIEGO, TEL. 312-34).

Interes nie szedł więc go spalili

W sądzie okręgowym na ławie oskarżonych zasiadło małżeństwo Icek i Frymeta Skalmel, oboje oskarżeni o podpalenie własnego zakładu fryzjerskiego.

Na początku 1938 r. Skalmelowie otworzyli zakład fryzjerski, który z czasem okazał się deficytowym. Wówczas od miejscowych fryzjerów pożyczyli różne przybory fryzjerskie, na ogólną sumę 800 zł. Gdy przybory były w zakładzie, ubezpieczyli cały zakład na 4.500 zł. w tow. asekuracyjnym „Orzeł". Po ubezpieczeniu pożyczone przybory zwrócili właścicielom.

Pewnej nocy w zakładzie Skalmelów wybuchł pożar, który przybrał groźne rozmiary. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że przed pożarem drzwi podłoga, portiery i inne urządzenia były oblane naftą.

Sąd skazał Skalmela jako podpalacza na 6 lat więzienia, zaś Skalmelową za udział w przestępstwie na 2 lata więzienia.

A żydzi ciągle oszukują

Afera bankowo-dewizowa w Radomiu

Ochrona skarbowa wpadła ostatnio na trop wielkiej afery bankowo - dewizowej w żydowskim banku należącym do braci Tenenbaum w Radomiu. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono u nich liczne dokumenty, świadczące o nielegalnych tranzakcjach dewizowych z Londynem. Narazie sumy ujawnionych przestępstw sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych, jednak na podstawie pobieżnej rewizji ksiąg sądzić można, że suma nadużyć wzrośnie jeszcze bardzo wysoko.

Szczegółowe badanie ksiąg i dokumentów ujawni w najbliższym czasie istotne rozmiary oszukańczych machinacji żydowskich kombinatorów. Narazie braci Tenenbaum oddano do dyspozycji prokuratora.

Kongres stenografów

W dniu 7 stycznia b. r. w lokalu przy ul. Koszykowej 15 m. 6 odbędzie się IV Kongres Stenografów, poświęcony sprawom rozpowszechnienia i umożliwienia szerszej nauki stenografii w Polsce.

Metamorfoza joga-chiromanty w zwykłego żyda-naciągacza

(jk). Po całej Polsce grasują liczni jogowie, fakirzy i chiromanci, żerujący na naiwności i ciekawości ludzkiej.

Ostatnio przybył na takie występy do Lublina oryginalny hindus wprost z Indii, który osiedliwszy się na jednym z przedmieść Lublina rozpoczął „cudotwórczą" działalność.

Specjalnością jego było wracanie żonom zaginionych mężów. Jednak na jednym z tych kawałów powinęła mu się noga.

Hindus ten bowiem podjął się zwrócić p. Natalii Łukasik z pod Chełma męża, który zaginął w czasie Wielkiej Wojny. Na poczet tej transakcji pobrał 40 zł. zaliczki. A ponieważ tajemne moce chiromancie nie dopisały p. Łukasik zwróciła się do policji. I tu okazało się, że oryginalny Hindus jest rasowym żydem o dźwięcznym nazwisku Lejzor Szmul Wundermacher. Z kolei tym „macherem" zainteresowały się władze sądowe, które prawdopodobnie, celem lepszej koncentracji fluidów astralnych skazały żyda - oszusta na 6 miesięcy odosobienia w celi więziennej.

Kiedy przestaniemy tonąć w błocie?

Jeziora na chodnikach, fontanny na jezdni

Jeszcze nigdy chyba nie była Warszawa tak brudna jak w ciągu ostatnich dni.

Śnieg, który topnieje, nie uprzątany, tworzy kałuże na chodnikach. Przechodząc przez jezdnię tonie się po kostki w błocie. Samochody i tramwaje rozpryskują wokoło na przechodzących fontanny błota.

Możnaby darować taki stan rzeczy pierwszego dnia odwilży i to w godzinach rannych. Niestety w godzinach południowych nawet śródmiejskie ulice przedstawiają rozpaczliwy widok.

Czym można tłumaczyć sobie takie niedbalstwo Zarządu miejskiego? Czy nieudolnością w zorganizowaniu najprostszego porządku na codzień? Czy też może po wyborach nie warto już troszczyć się o mieszkańców stolicy i wygląd miasta?

Elektrownia w Kielcach obniżyła cenę prądu

Elektrownia kielecka, obniżyła ceny na energię elektryczną dla celów oświetleniowych i gospodarstwa domowego przeciętnie o 10 proc. od cen dotychczas stosowanych w taryfie blokowej.

Obniżka obowiązuje od Nowego Roku, przy czym najwyższa cena za kilowat energii elektrycznej wynosić będzie 69 groszy, najniższa 15 groszy. Obniżka ta nie jest ostateczną, gdyż na temat dalszej zniżki cen prowadzone będą pertraktacja.

Skazanie komunistki na 6 lat więzienia

W sądzie okręgowym w Grodnie rozpatrywana była sprawa Berty Brajny Lubeckiej, żydówki, oskarżonej o należenie do Komuniatycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Lubecka była podejrzana o sprawowanie funkcji kierowniczej i instruktorskiej w tej partii. Jakkolwiek nie udowodniono jej roli, jako instruktorki w partii, jednak sam fakt działalności komunistycznej został w zeznaniach świadków stwierdzony.

Sąd skazał Lubecką na 6 lat więzienia.

Żegluga w porcie gdyńskim odbywa się już normalnie

Panująca od dwóch dni odwilż przyczyniła się do całkowitego uwolnienia basenów portowych od kry. Cały port wolny jest od kry, dzięki czemu żegluga odbywa się już obecnie zupełnie normalnie. Silny wiatr odlądowy ostatnio usunął pływającą krę na pełne morze, przyczyniając się do przyspieszenia procesu usuwania się kry.

Policja zlikwidowała w śródmieściu

Potajemny dom gry

W nocy za środy na czwartek policja zlikwidowała nowo otwarty potajemny dom gry przy ul. Ordynackiej 9.

W mieszkaniu 7-pokojowym Lei Krykus, znajdującym się na 1-ym piętrze przy ul. Ordynackiej 9, bracia jej: Josek Krykus, akwizytor i Lejba Krykus — handlowiec, zorganizowali nielegalny dom gry. Do spółki wchodzili Sura Rachlik, która pełniła rolę kasjerki, Małka Szmulko, sprzedawczyni sztonów oraz Pinkus Grafman, Stefan Latoszek i Stanisław Jakubiak, pełniący funkcje woźnego.

Policja w lokalu zastała przeszło 100 osób, grających w karty. Skonfiskowano 50 talii kart, kilka tysięcy sztonów i z kasy zabrano kilka tysięcy złotych gotówką. Wszystkich graczy wylegitymowano.

Po wylegitymowaniu graczy zwolniono, zaś organizatorów hazardowych przeprowadzono do X komisariatu P. P., skąd zostaną przesłani do starostwa grodzkiego, celem ukarania.

Leja Krykus, na której imię wynajęty był lokal, przebywa na kuracji w lecznicy.

Zaznaczyć należy, że była to pierwsza gra, zorganizowana w nowootwartym lokalu. Orgnizatorzy gry hazardowej spodziewali się dużych zysków, jak świadczyć o tym może urządzenie luksusowe lokalu.

Schwytanie podpalacza

na gorącym uczynku

W Sorokach obok Buczacza przychwycono na gorącym uczynku Michała Dankowa w chwili, gdy podpalał dom jednego z tamtejszych gospodarzy. Podpalacz skonstruował do tego celu specjalny przyrząd, z lontu i prochu strzelniczego. Pożar ugaszono w zarodku, a podpalacza oddano do dyspozycji władz sądowych.

—xox—

ABC sportowe

Węgrzy biją Rumunów w Krynicy

W turnieju prowadzi budapeszteński F. T. C.

KRYNICA, 5. I. W środę wieczorem w czwartym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego, rozegrano w Krynicy tylko jeden mecz pomiędzy F. T. C. z Budapesztu i Telephon Club Romana z Bukaresztu. Mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 1:0, przy czym decydująca o zwycięstwie bramka padła w trzeciej fazie gry. Zdobył ją Kanadyjczyk Merch z podania Fenessy'ego.

Tabela turnieju po 4-ch dniach przedstawia się następująco:

	gier	p.	st. br
1) F. T. C. Budapeszt	3	4	5:4
2) Akad Repr. Polski	2	2	4:2
3) Team Krynicy	2	2	4:4
4) Telphon Club Romana	3	2	4:6
5) Pogoń Lwów	2	2	3:4

Ludność polska w Niemczech

W walce z falą germanizacji

Odezwa prasy polskiej w Rzeszy

Cała prasa polska w Niemczech zamieszcza na początek roku 1939 obszerną odezwę, w której stwierdza, że siła ludności polskiej w Niemczech polega przede wszystkim na niezmierzonych zasobach sił duchowych, które nie dadzą się ująć jakimikolwiek danymi statystycznymi i dlatego błądzą ci wszyscy, którzy operacjami statystycznymi usiłują doprowadzić do likwidacji najdrobniejszych śladów polskości w Niemczech.

Odezwa przygotowuje ludność polską w Niemczech na nowy rok walki; szczególnie zwraca się uwagę na spis ludności przewidziany na 17 maja 1939, który przy pomocy specjalnie spreparowanych przepisów spisowych ma okroić liczbę Polaków do minimum. Poza tym odezwa wylicza cały szereg postulatów, które zostały wysunięte w memoriale Związku Polaków w Niemczech z dnia 2 czerwca 1938 r., a dotąd nie zostały uwzględnione. M. in. chodzi tu o polskie liceum żeńskie w Raciborzu, którego budowa została zapoczątkowana przed 5 laty i z powodu niezrozumiałego stanowiska władz nie może być dalej prowadzona.

Odezwa nie ukrywa faktu, że deklaracja z 5 listopada 1937 r. nie znalazła zastosowania, a warunki życia ludności polskiej w Niemczech były coraz twardsze.

„Jednocześnie prasa niemiecka i oficjalne czynniki w Rzeszy — mówi tekst odezwy — stale wysuwały dla Niemców zagranicznych żądania, których spełnienie choć w części w stosunku do Polaków w Niemczech przyniosłoby ludowi polskiemu w Rzeszy wielką ulgę.

To ciężkie położenie ludności polskiej w Niemczech szczególnie razi na tle luksusowych form życia Niemców w Polsce, żyjących w spokoju i dostatku.

Prowokacje Niemców

w Radz e miejskiej w Pszczynie

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej Pszczyny rozpatrywano między innymi projekt Zarządu Miejskiego dotyczący zmiany nazw niektórych ulic.

Po uchwaleniu zmiany nazw ulic, zakwalifikowanych przez Zarząd Miejski do zmiany, niemiecka większość przemianowała także ulicę Sobieskiego na **Sukienniczą, ulicę Mickiewicza na Wałową i ulicę Głowackiego na Wagową.**

Przeciw wnioskowi Niemców głosowali wszyscy Polacy.

Fakt powyższy wskazuje na coraz większą arogancję i agresywność Niemców i wymaga zwrócenia baczniejszej uwagi na ich poczynania.

Wzrost wskaźnika produkcji

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej za listopad ub. r. podniósł się ze 118.4 do 120.2 czyli o 1.5 proc., przekraczając o 5 proc. poziom z listopada 1937 roku.

Wzrost produkcji objął prawie wszystkie gałęzie produkcji, zaznaczając się silniej zwłaszcza w gałęzi dóbr wytwórczych, w związku z ożywieniem w budownictwie.

W obliczeniu wskaźnika, ze względu na brak w tej chwili dokładnych danych statystycznych, nie uwzględniono wpływu przyłączenia Śląska Zaolziańskiego, pozostającego jeszcze chwilowo poza zasięgiem statystycznym wskaźnika.

Złóż ofiarę na F. O. M.

Mały Dziennik o wniosku posła Stocha

Wzmocnić prestige Polski

Tylko przez pracę i walkę zespolenie Narodu

(lub). Cała prasa podkreśla konieczność jaknajrychlejszego załatwienia kwestii żydowskiej w Polsce. Sprawa żydowska to kwestia międzynarodowa, kwestia, która musi być załatwiona przy wybitnym współudziale Polski na forum międzynarodowym.

„Mały Dziennik" nawiązując do wszczętych niedawno debat w sprawie uporządkowania emigracji żydowskiej z Niemiec i Rumunii stwierdza, że sprawa żydowska przede wszystkim interesuje Polskę, Polska bowiem jest największym zbiorowiskiem żydów na świecie.

Mając więc najwięcej żydów, powinna też Polska, mówiąc po handlowemu, najwięcej ich eskportować. Tymczasem dzisiaj dzieje się odwrotnie, i w związku z wydarzeniami w Niemczech, Austrii i Czechosłowacji, napływa do nas nowa fala żydostwa. Jest to objaw na wskroś nienormalny i absurdalny. Groźny zresztą nie tylko dla nas, ale pośrednio i dla całej Europy, a przede wszystkim dla samych żydów.

Sprawa masowego napływu żydów do Polski musi być jaknajrychlej załatwiona. Dziś kiedy Ozon szumnie deklaruje swój antysemityzm, kiedy zgłasza demonstracyjne deklaracje, czas by zaczęto poważnie sprawą żydowską się zajmować. Napływ żydów musi być gwałtownie zatrzymany, nie możemy bowiem dalej być azylem dla międzynarodowej zbieraniny.

„Mały Dziennik" żąda w konsekwencji swych rozważań ustawowego uregulowania kwestii żydowskiej.

Żydzi są żywiołem niesłychanie wytrwałym i samo stosowanie metod konsekwentnego utrudniania im życia działać może skutecznie tylko na bardzo długę metę. HISTORIA TEŻ UCZY, ŻE JEDYNYM SPOSOBEM RADYKALNEGO POZBYCIA SIĘ ICH Z KRAJU JEST USTAWOWE USUNIĘCIE.

Opinia polska nigdy się z tym nie pogodzi, by nasz kraj i tak już nasycony żydostwem po brzegi, grał rolę jakiegos zbawczego ziewu dla innych krajów. Oczekujemy też ochronnych zarządzeń ze strony rządu i ujęcia inicjatywy w tej sprawie w nasze ręce. NA FORUM WEWNĘTRZNYM DO ROZWIĄZANIA TEJ PODSTAWOWEJ DLA NAS SPRAWY ZMIERZA WNIOSEK POSŁA STOCHA O PRAWACH LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ, — na forum zewnętrznym musi to rozstrzygnąć zwołana za naszą inicjatywą konferencja wszystkich zainteresowanych, a więc przede wszystkim Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Litwy i Łotwy.

Stwierdzając konieczność zwołania przez Polskę konferencji międzynarodowej „Mały Dziennik" podkreśla, że

Polska jako inicjatorka takiej konferencji i Polska rozwiązująca żydowskie zagadnienie z troską nie tylko o swój doraźny interes, mogłaby się też stać Polską czyniącą pokój pomiędzy narodami i odbudowującą swój, tak dzisiaj nader- wany, a tak tej Europie potrzebny, jagielloński prestiż.

ZJEDNOCZENIE ALE NIE FORMALNE

„Kurier Poranny", po słusznych uwagach na temat szkodliwości barier partyjnych, wyciąga (nie pierwszy już raz) całkiem mylne wnioski:

Poza ogólnymi frazesami o „przewrotach" i „przemianach" nie słyszymy z tej strony nic, co by świadczyło, że stronnictwa opozycyjne posiadają jakiś konkretny plan działania poza szerzeniem pustej agitacji.

I przyznajemy, że nie dziwimy się temu, albowiem metodą staropartyjną, metodą agitacji i lokalnych walk partyjnych nikt w Polsce do niczego już nie dojdzie. Są to próby nie tylko zgrane, ale i bezużyteczne.

Niejednokrotnie już na łamach „ABC" omawialiśmy szkodliwość partyjnych walk, które stwarzają sztuczne bariery między społeczeństwem. Myli się jednak „Kurier Poranny", twierdząc, że przez zjednoczenie w Ozonie można jedynie uniknąć walk partyjnych. Ozon bowiem jest także grupą, jest partią rządową.

Wszystkie niemal grupy i kierunki polityczne wypowiadają się za konsolidacją i za zjednoczeniem. Instynktowna ta nuta przebijała poprzez wszystkie prawie noworoczne oświadczenie prasowe. Ale w takim razie, czemu nie wysnuć z tego ostatecznych wniosków, czemu upierać się przy metodach, które są bezcelowe, jałowe, bezużyteczne?

Dlaczego?

Dlatego, że zespolić Naród można jedynie przez wielką ideę, nie przez sztuczne formy konsolidacyjne, nie przez ambicyjki grupek czy partyjek, lecz przez zdecydowaną walkę o wielkość Narodu.

Nie konsolidacja dla konsolidacji, lecz zespolenie narodu, jako wynik wielkich przemian duchowych w społeczeństwie, jako wynik pracy i walki o potęgę Polski. Nic tak bowiem ludzi nie zespala, jak walka.

O czym marzą żydzi?

Porozumienie Ozonu z P. P. S.

Żydowska „5 rano" pisze:

„Rokowania w sprawie utworzenia większości w nowoobranej Radzie Miejskiej stolicy znajdują się już w stadium finalizacji. Jak informują, udało się już stworzyć większość, która przeprowadzi wybór dotychczasowego prez. Starzyńskiego na prezydenta miasta. Większość ta ma być utworzona przez przyłączenie się do Ozonu grupy radnych PPS, którzy w tej sprawie otrzymali swobodę decyzji od swej partii. Za to PPS ma otrzymać dwóch albo trzech wiceprezydentów miasta, zależnie, czy będzie za tym głosował Bund.

Endecy pozostaną bez wiceprezydenta. PPS miała się zdecydować na to z tego powodu, gdyż socjaliści nie chcą pozwolić do zbliżenia między Ozonem a Endecją."

Oczywiście socaliści nie chcą pozwolić na zbliżenie między „Ozonem" a elementami narodowymi. Żydzi też nie chcą na to pozwolić.

Orędzie prez. Roosevelta w kongresie

Bezpieczeństwo własnego kraju — przedewszystkim

Ostra reakcja Berlina

WASZYNGTON, 5. 1. Na otwarcie 77 Kongresu prez. Roosevelt odczytał swe orędzie, w którym scharakteryzował sytuację na kontynencie amerykańskim oraz oświadczył, iż **Ameryka musi zwrócić przede wszystkim ogromną uwagę na własne bezpieczeństwo.** Nie ma to jednak oznaczać, co wyraźnie podkreślił prez. Roosevelt, iżby republiki amerykańskie odłączały się od innych narodów na innych kontynentach, nie mniej jednak w obecnym stanie, gdy środki ataku są tak szybkie, iż żaden naród nie może czuć się bezpiecznym w swym dążeniu do pokoju, — dopóki choćby jeden potężny naród odmawiał załatwienia spornych spraw przy stole obrad, **każde państwo musi przede wszystkim myśleć o swym bezpieczeństwie.**

Orędzie prez. Roosevelta do kongresu spotkało się z niejednolitym przyjęciem w kołach politycznych.

Stronnictwo Demokratyczne ustosunkowało się do orędzia bardzo przychylnie, natomiast republikanie nie szczędzą krytyk i wypowiadają rozmaite zastrzeżenia.

REAKCJA BERLINA

BERLIN, 5.1. **Orędzie prez. Roosevelta nie wywołało dobrego wrażenia.** Półurzędowo oświadczają, że koła polityczne są raczej skłonne uważać wywody Roosevelta za następstwa trudności wewnętrzno-politycznych, nie mniej jednak nie może być uważane za nowe zaostrzenie stosunków niemiecko-amerykańskich.

Prasa berlińska, podając treść orędzia prez. Roosevelta i zaopatrując je w charakterystyczne tytuły, jak np. **„Prezydent w roli Don Kichota", „Ostatnie słowa wątpliwego prezydenta"** (aluzja do ewentualnej przegranej Roosevelta w wyborach prezydenckich) publikuje równocześnie treść ulotki, kolportowanej podobno wśród członków kongresu p. t. „Co każdy członek kongresu wiedzieć musi", a omawiającej zatydzenie amerykańskiej administracji związkowej i stanowej.

PRZYCHYLNE PRZYJĘCIE W ANGLII

LONDYN, 5.1. Prasa londyńska wiele miejsca poświęca orędziu prez. Roosevelta, witając je przychylnie i robiąc z niego dużą sensację. Dzienniki podkreślają, że **Roosevelt w sposób zupełnie jasny i stanowczy oświadczył, gdzie leżą sympatie Ameryki w Europie.**

ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować można „ABC" lub nabywać pojedynczo w Księgarni Polskiej Plewickiego ul. Kapucyńska 1. telefon 15-78

Chleb dobrze zasłużony

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 bm. opuścił stanowisko dyrektora Zrzeszenia Eksportowego Drobiu i Ubocznych Artykułów Rolnych p. Skrabski.

Stanowisko to objął jednocześnie b. poseł Hanebach, zaliczany do grupy tzw. sławkowców i stojący blisko b. posła Pacholczyka.

Nawiązywanie kontaktów handlowych z Litwą

Według wiadomości „Memeler Damptboot" przywóz polskich wyrobów włókienniczych na Litwę ma zmonopolizować w swych rękach Związek Litewskiego Kupiectwa Chrześcijańskiego „Verslas", przywóz zaś żelaza spółdzielnia „Lietukis", w której ręku znajduje się cały eksport zboża litewskiego i import maszyn rolniczych.

Załamanie się produkcji węglowej w Rosji sowieckiej

W drugiej połowie grudnia r. ub. zaznaczył się bardzo wyraźny spadek produkcji we wszystkich zagłębiach węglowych Związku Sowieckiego.

W Zagłębiu Kuźnieckim produkcja spadła poniżej poziomu r. 1937. Przodujący dotychczas kombinat Stalinugol (Donbass) nie dodaje obecnie 7—9 tys. ton. Wzrosła niepomiernie liczba wypadków w kopalniach. W kopalniach trustu „Krasnodonugol" (Zagłębie Donieckie) w okresie od 19 do 24 grudnia ub. r. miały miejsce 4 większe awarie. Wiele kopalń Zagłębia Donieckiego musiało przerwać pracę, gdyż nie było gdzie złożyć wydobytego węgla i bocznice kolejowe, łączące kopalnie z magistralami, zostały zasypane śniegiem.

Pomimo braku oficjalnych zestawień — uchodzi za pewne, iż plan wydobycia węgla na 1938 r. nie został wykonany.

DZIEN W POLITYCE

W M. S. Z.

Podsekretarz stanu w M. S. Z. Szembek przyjął ambasadora rumuńskiego, p. Franassovici.

ZAWIESZENIE NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI

W Grudziądzu zawieszono działalność niemieckiej organizacji „Herberge - Verein".

T. zw. „Herberge", służąca za przytułek dla wędrownych rzemieślników, zamieniona została na dom czynszowy, przy czym mieszkania i lokale wynajmowano różnym „Schulvereinem".

ZMIANY W O. M. P.

Na miejsce odwołanego naczelnika okręgu stołecznego O. M. P. p. Władysława Ruśkiewicza mianowany został przez wydział wykonawczy p. Kazimierz Orłowicz.

ZJAZD T. U. R-u

W końcu stycznia odbędzie się zjazd Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, socjalistycznej organizacji oświatowej.

Przewidziana jest gruntowna zmiana zarządu tej organizacji w kierunku jej odmłodzenia.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 72431
100.000 zł.: 7654
25.000 zł.: 105799
10.000 zł.: 65657 146738
5.000 zł.: 28018 29433 157814
2.000 zł.: 2696 6183 20326 20639 27479 46410 51227 70362 80218 102547 100365 126649 125116 126196 129440 136832 136138 141731
1.000 zł.: 300 9989 10225 17253 19622 25653 28703 29762 30225 34885 38992 38102 48083 62362 72232 75455 79544 103636 107158 112791 114993 123745 128818

129435 134941 139920 141876 146686 148138 158586 159670

Wygrane po 250 zł

60 79 181 214 85 420 735 78
1076 858 93 410 535 98 683 731
844 2011 191 233 452 511 745 80
989 3133 29 267 81 95 315 50 92
93 433 588 673 709 47 821 52
4926 61 142 279 85 90 334 505 77
632 64 91 720 30 39 66 933 5014
50 889 414 41 65 706 885 954
6008 65 70 164 237 514 681 7265
77 432 40 53 84 636 8 977 8105
26 241 56 419 6 65 63 546 714 804
980 9140 204 27 361 68 697 852
10041 118 98 204 88 309 22 78
563 65 78 613 817 64 932 77
11190 210 404 58 514 999 12008
403 80 561 762 861 13050 118 81
261 415 26 536 864 14015 58 176
291 95 40 467 578 434 63 810 41
15013 92 218 58 411 19 48 56 66
602 14 809 904 84 16044 91 145
207 390 98 422 64 711 61 80 84
866 963 57 99 17175 231 436 56
756 900 5 18013 189 308 21 450
875 865 62 932 85 19007 171 284
73 316 439 858 20146 378 484 553
54 55 679 95 710 19 60 78 892
918 21022 302 85 410 27 96 751
821 22082 132 57 72 81 98 269
94 371 425 26 36 508 37 44 757
59 713 845 66 956 78 87 23041
56 106 26 67 286 82 371 389 906
24025 36 48 65 268 462 79 84 501
43 713 932 77 25452 635 704 83
802 912 26037 46 57 107 42 65
305 533 723 44 916 73 98 27042
88 100 15 200 21 309 909 429 83
620 756 72 28052 89 90 144 204
15 37 396 401 578 612 48 887 954
29000 21 50 89 92 201 94 96 321
73 601 50 737 820 62 30198 264
423 30198 265 423 865 31033 54
114 19 305 531 26 54 58 604 77
839 907 32044 71 73 165 277 81
300 5 572 76 636 80 734 54 50
864 971 33150 208 58 86 88 312
94 472 819 58 34051 76 211 390
45 462 523 641 95 878 907.

35061 192 237 468 529 84 767
36050 120 56 204 87 341 401 68 716
923 37188 95 221 27 58 314 51 55
875 990

38079 111 363 529 707 71 842 78
84 980 39077 133 249 430 67 700 813
924 40153 281 663 81 83 744 886
41054 103 16 216 30 63 79 897 442
51 65 520 649 88 707 806 42043 204

6 835 38 463 68 504 81 96 762 43006
12 221 32 94 368 433 67 722 842 48 55
44112 307 419 572 610 711 16 51 836
45024 40 55 58 123 370 79 467 86 538
611 65 74 80 708 83 90 822 927 46051
428 87 67 96 926 84 47091 13 17 36
50 149 246 76 320 527 716 54 69 80
801 9 48006 50 164 68 288 366 67 69
415 18 51 49 635 846 60 905 49062
124 245 68 98 426 563 837 50240 79
310 95 405 724 971 51084 159 266
72 78 678 723 26 61 910 89 52320 54
496 526 615 791 865 939 53004 257
73 89 416 528 775 957 72 54067 132
286 347 583 673 720 80 861 78 90 955
55048 92 153 227 490 96 511 85 614
69 769 87 805 45 92 56249 54 75 77
532 36 64 77 644 725 70 918 51 83 84
57064 135 60 296 330 79 430 72 86
517 30 76 78 751 827 67 905 58210
468 524 641 980 59009 47 108 279 94
363 448 626 57 937 60152 223 68 677
853 935 93 67117 88 269 91 394 520
625 29 830 62047 164 203 431 517
93 727 38 70 901 4 63101 53 219 99
409 541 640 727 52 852 84 960 64029
124 42 248 352 504 609 55 904 65019
34 59 70 105 229 97 375 484 738 43
854 66117 289 308 74 733 941 93
669 710 828 947 67063 141 47 366
484 43 916 22 68072 84 111 253
472 497 625 791 94 69016 508 980
70084 90 165 280 510 56 66 897 905
82 88 71090 276 83 381 6 441 53
571 87 601 617 850 64 72431 96
540 91 943 980 73130 233 50 70 89
518 660 920 991 74254 368 402 552
750 983 97 75298 338 74 61 487 671
78 712 963

76038 158 227 417 40 606 971 85
98 77161 386 90 509 535 715 8150
977 78021 126 190 278 90 304 32 65
503 70 753 79078 87115 373 418 40
84 503 670 98 736 48 970 88 8024
142 249 79 87 408 81 541 761 98
822 946 71054 75 136 82 236 312 54
90 417 511 79 756 62 67 71 82109
78 394 480 706 48 90 826 71 83317
60 737 95 62 863 942 52 84035 144
217 482 535 52 646 82 703 816
85028 130 636 87 834 90 86170 274
342 453 82561 736 865 977 87111
73 250 457 77 88 737 88093 4 118
85 298 99 353 417 441 779 83 93
813 815 89053 124 386 519 92 628
61 774 819 868 89058 124 386 519
92 628 61 774 819 68 90073 181
329 375 421 552 585 782 819 67
964 91380 84501 503 814 56 910 34
92279 331 33 492 640 890 94 963
973 93131 268 80 94 335 98 420 62
553 786 905 20 60 94110 41 216 45
461 652 789 812 19 49 909 95015
238 45 357 575 832 862 9600 30 37
94 189 184 222 67 329 84 403 [illegible]
64 66 97102 348 98005 429 582 635
47 776 7 877 99028 159 362 420 450

100131 343 70 452 639 910 68 78
101123 395 712 96 929 102231 32 62
425 552 620 746 103182 248 343 51
415 505 624 911 54 81 104017 35 36
9 160 243 59 370 997 105323 51 59
450 53 659 85 756 88 81 66 939
106002 167 340 42 567 737 38 855
107078 93 188 445 96 750 54 73 863
970 108493 790 877 88 911 42 97 98
109203 87 305 32 498 579 903 44 86

110046 106 15 95 206 75 78 405 23
111038 364 464 532 743 872 112550
821 88 113026 213 36 79 348 550 637
920 37 114070 323 500 609 49 773
916 115022 85 524 96 641 722 42 867
981 116049 377 609 78 872 902 15
117026 41 52 112 208 371 507 27 40
44 87 681 744 118046 56 82 156 206
73 402 19 81 688 705 40 67 119080
208 322 33 91 560 606 741 77 96 810
70 948

120175 212 572 76 645 730 311
121420 83 645 727 28 57 95 80 844 68
944 46 122024 335 65 410 596 633
99 736 58 807 123116 56 225 52 411
53 96 684 124223 74 80 330 51 52 475
549 724 39 55 91 817 46 907 84
125035 36 278 399 628 786 90 818
34 65 914 36 126216 24 414 687 700
895 127095 137 94 200 53 338 51 577
94 680 793 910 128080 177 616 915
42 129004 65 68 118 286 405 68 634
701 53 862 934

130194 372 96 510 77 617 36 740
961 131003 20 263 635 793 993 132091
133 313 58 92 401 571 917 97 133067
86 155 268 324 16 52 55 578 608 36
47 96 709 801 35 741 134022 113 234
305 500 677 734 886 94 981 135237
838 406 952 136149 95 267 315 456
606 751 970 137016 60 205 23 907
396 423 514 712 138045 145 55 74
397 438 68 541 66 92 94 725 873
139073 133 39 74 643 729 81 918
140014 26 217 37 45 47 67 514 792
812 80 98 992 141322 30 94 413 42 45
73 513 26 41 663 746 71 142048 127
67 80 246 839 63 410 23 54 504 81
773 89 98 847 143234 467 562 608
716 845 975 144098 199 215 397 411
88 511 24 62 709 807 951 145004 149
410 14 76 501 630 706 36 950 146425
518 30 616 56 88 788 147295 648 750
820 46 93 921 82 148076 138 303 55
82 472 541 650 81 83 703 980 149110
18 34 419 21 52 96 648 69 78 736 875
76 726 150090 188 245 638 84 719 890
917 151062 66 304 74 417 37 56 665
748 86 98 886 900 92 152033 256 67
533 41 808 85 970 153013 62 155 80
233 547 643 759 63 985 154123 629
704 866 991 155224 712 47 822 156158
69 83 86 215 83 818 984 157008 89
224 63 355 458 594 707 84 158058 60
77 284 330 615 703 954 159052 71 115
46 209 87 474 580 607 757 82 921 23

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 złotych padla na nr. 28958.
10.000 zł.: 30398.
5.000 zł.: 11926 13579.
2.000 zł.: 13965 20425 23981 33448 64013 80944 89738 121218 126117 131612 137243 149854 150003 153168 159303.
1000 zł.: 3986 8527 9882 11201 17404 19600 28201 40693 42607 44147 45221 48644 48819 70551 79724 84864 86551 86983 87799 91652 97375 103140 103321 105849 107121 111684 112678 120090 120519 126359 135318 137801 142020 146270 152972 154058

Wygrane po 125 zł

874 920 78 1224 366 974 2186 538
649 868 3630 44 4027 55 256 468 508
982 5124 251 489 998 6101 227 415
709 18 90 871 7586 654 801 8485 734
989 9084 203 321 494 564 673 732 55
62 867 10478 640 866 914 11420 563
845 12282 626 48 13111 265 381 89
443 54 623 700 20 14090 489 539 701
15110 217 61 589 641 49 63 907 16381
413 983 17167 327 18260 304 663
19148 354 550 70 640 866 98 20017
160 285 432 87 90 776 802 49 915
21001 101 796 22015 145 338 63 558
23179 465 658 63 807 915 24358 427
33 90 681 715 825 25011 402 19 26345
378 550 682 754 980 87 27116 503
48 78 632 63 702 811 30 28025 51 59
498 784 814 917 29405 767 30040 513
947 31329 87 480 749 32108 42 695
942 33014 66 139 325 653 765 80
34111 15 5442 615 897 977 35213 498
562 37317 69 693 767 866 72 38808
39245 516 40193 383 532 841 938
41238 56 383 456 67 631 42239 401
641 728 38 92 976 43146 203 34 407
778 865 995 44276 375 453 568 741
870 45082 158 342 64 566 966 46132
42 415 569 648 47012 57 234 471 583
48054 69 341 48 534 89 983 49276 301
659 948 65.

50110 69 203 514 41 681 788 51287
446 772 904 11 52159 250 395 517
674 990 53239 70 330 42 69 72 549 628
782 890 54018 30 390 408 508 926
55097 101 648 56281 357 581 761 886
973 57171 79 98 236 306 606 721 71
918 26 43 65 58020 254 315 430 953
59563 666 874 60021 80 184 271 345
50 618 52 847 61 61011 230 90 513
62019 346 500 23 791 919 63163 938
64345 459 651 952 65248 598 692 872
66022 584 67 650 952 68 67324 612
60 703 973 68091 363 598 607 898
69142 693 70075 194 254 356 689 896
928 58 71150 338 434 584 681 33 812
991 72001 144 462 657 911 73485 521
47 609 878 74255 389 91 740 889
75116 245 464 36 718 41 966 76148
282 385 557 799 77605 688 78407
582 710 926 79311 35 548 839 908 89
80125 559 611 721 854 988 81127 651
82287 398 464 722 88 983 83118 32
41 219 51 446 84094 183 348 429 78
527 630 949 85397 86082 287 885 978
87030 62 219 69 337 455 508 678 748
88069 20 337 428 547 896 968 89045
272 414 575 633 910 90230 35 411
861 91093 377 635 761 855 92067 610
54 82 99 93189 605 48 94064 211 462
744 95184 48 841 96122 204 449 616
786 95 97394 390 426 98642 900 44
99042 67 312 525 100792 950 101651
828 102296 78 351 103447 39 881
104452 695 801 105609 335 106058
280 669 716 107030 76 210 481 636
921 108614 109029 78 553 865 110205
24 399 452 853 111228 537 611 922
112371 113350 614 774 988 115182
538 70 680 116536 927 67 117042 655
848 118482 579 872 86.

120048 603 930 37 121090 175 310
77 122506 669 732 805 123107 428 561
702 124238 581 618 979 125057 318
405 539 997 129007 428 534 47 127010
459 67 128213 83 343 558 677 748 920
129044 142 201 18 85 331 38 420
130064 179 385 597 797 876 131118
229 531 877 132209 578 685 133083
525 134222 46 445 764 65 78 899 903
135212 92 432 656 136235 539 99 977
137325 812 968 138005 32 662 815 907
43 139011 276 492 868 140404 500
681 881 141260 358 77 80 142050 183
336 535 601 850 54 938 143196 267
519 97 639 794 838 97 973 144253
318 145174 98 469 916 146333 290 435
745 989 147188 534 148061 69 824 30
551 666 149042 224 30 486 506 40 47
88 650 727 949 150054 141 48 732
151096 427 15 632 152294 909 153083
189 727 154484 768 993 155223 319
72 485 965 156082 132 249 378 533
660 746 860 157203 82 36 306 551
158214 66 90 474 737 79 980 159027
275 452 628 702 848 909 47.

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

54 184 392 627 718 852 71 1125
325 27 98 577 601 746 57 924 48 2050
211 513 30 3173 82 274 378 515 601
946 4538 706 73 5499 510 691 920
54 6273 487 825 98 964 7031 64 645
67 964 8165 399 415 655 318 9373
577 782 762 10155 271 93 419 594
725 11151 200 79 65 380 483 529 50
708 906 75 12180 581 649 60 954 83
13013 55 110 13 407 39 60 787 739
14036 165 70 291 344 404 577 15020
250 413 673 706 38 16054 176 303
488 510 713 61 17025 299 555 665
714 94 913 61 18324 81 518 882 19037
371 98 595 988 20406 749 21127 241
563 89 974 22382 455 598 695 799
842 969 23240 303 56 62 424 615 759
87 908 81 24024 187 212 319 465
25214 369 519 78 91 965 26155 327
559 765 66 861 80 90 27023 61 157
738 57 28101 11 248 506 604 47 52
824 29464 587 766 884 30074 289 463
512 28 659 710 59 836 933 31185 360
939 79 32199 447 842 33068 433 624
976 34230 576 68 899 979 35455 613
19 820 36294 331 975 37190 295 332
720 86 964 38016 126 640 39149 518
67 713 817 58

40046 465 717 97 41100 71 414 41
83 780 84 42094 502 43046 109 501
715 23 964 44316 455 755 45215 332
446 46369 601 705 47475 539 87 629
963 48004 19 190 59 304 518 19 732
840 913 80 49139 326 33 687 933 69
50089 383 70 463 732 813 51262 363
478 52187 95 270 444 556 81 622 856
53088 254 324 406 91 556 873 904
9 58 91 54273 84 683 929 55032 25
203 59 72 93 386 472 520 777 943 61
56071 109 89 228 84 472 588 713 957
63 57054 566 620 797 87 58120 256
378 553 607 889 980 96 59052 256 59
768 928 90 60209 716 23 873 973
61118 274 449 69 616 62366 63065
229 443 58 538 64 612 794 923
64004 786 992 65041 529 89 91 668
963 66104 47 410 76 537 671 791 915
67119 245 82 311 76 94 668 89 942
68087 532 736 69024 96 168 85 88
320 31 401 17 18 530 926 55 70072
117 97 445 97 500 51 717 26 952
71171 826 72082 303 586 799 953
73060 146 71 80 775 826 91 92 74054
353 714 87 685 784 860 74 985 75227
601 57 711 998 76106 418 77210 340
82 671 82 705 74 78070 108 127 456
546 892 79057 207 777 917 60

80015 198 270 525 664 701 92
81152 870 904 41 82568 83025 229
506 831 84106 14 88 480 528 629
85341 407 719 86022 392 407 11 527
834 956 87029 119 326 608 993 88657
717 863 89100 237 85 611 783 85
90095 100 234 381 403 88 541 676
91037 120 54 215 555 994 92016 444
634 922 74 93189 290 94137 244 51
410 838 97 981 95031 79 834 6153 358
62 465 699 714 59 837 97307 65 702
98503 983 99404 526 875 99 986

100000 84 155 402 101122 40 215
347 474 102228 60 307 817 46 990 92
103886 104058 105034 106623 26 846
107079 223 482 883 108316 97 577
613 43 109091 123 758 922 85 110018
136 622 711 98 11103 557 60 112043
159 339 56 502 15 17 113515 620 86
869 114065 410 15 928 42 115745
116629 8 870 117038 76 232 394 798
882 118183 208 80 328 74 91 410 531
614 828 970 119575 997

120025 66 396 785 121053 797 980
122035 191 367 579 733 123492 682
703 55 88 124015 199 600 702 951 75
125269 425 50 941 126298 549 679 89
748 127123 269 595 128123 205 326
871 129329 915 130310 48 401 894
131090 283 78 301 16 508 62 668 941
132350 656 831 29 992 133065 514
624 32 39 75 715 853 93 134007 31
174 460 135288 420 56 88 792 934
136077 532 137554 622 80 827 977
138272 447 557 734 855 139080 98
209 474 925 38 140518 757 896 923
141250 353 716 142087 143469 529
729 53 56 851 144024 78 395 464 506
747 829 145134 570 146089 100 351
84 703 20 80 147173 74 266 432 578
743 935 148112 98 483 149199 211
313 500 776 839 150017 70 85 379 645
782 926 151092 95 270 532 152054
91 661 871 954 153065 128 238 350
460 79 955 154256 471 626 56 701 829
155082 274 310 444 673 797 156027
284 470 793 908 10 157214 49 484
524 55 745 158303 87 159007 20 470
883

Z teatru o teatrze

Zawracanie głowy

Teatr Nowy Bruno Winawer „Żywy ładunek" — podróż dziewicza w 3 aktach (w 5 obrazach).

Bzdurę, którą obecnie wystawił Teatr Nowy, poprzedziła odpowiednia reklama w organie T.K.K.T. — miesięczniku „Teatr". Pan Wacław Syruczek ogłosił w nr. 3 szkic p. t. „Komediopisarstwo Brunona Winawera" zawierający wnikliwą, **ale i przesubtelnie cieniowaną analizę twórczości autora „Bocznej anteny".**

Podziwiać trzeba „finezyjny aparat myślowy" p. Syruczka, który nagromadziwszy stos cały cech i rysów, **charakteryzujących twórczość p. Winawera w sposób wybitnie ujemny, potrafił w ostatecznych konkluzjach zawrzeć sugestię rzekomej niezwykłości i walorów** twórczości owego — jak powiada — **„odmieńca".**

Artykuł kończy się tak: „Zaznaczy się tu (t. j. w „Żywym ładunku") i specyficzna deformacja życia i sztuki, i finezyjny aparat myślowy, niechętny — o paradoksie! problematyce społecznej i psychologicznej, i erotyczny sceptycyzm i neutralność wobec bohatera. A tytuł... ujmujący ludzkość jako ładunek miotanego falami okrętu, symbol, szukający dla człowieka należycie skromnego miejsca w kosmosie zdradzi jego pełną dobrotliwej ironii filozofię".

Tant de bruit pour une omelette... Po polsku: zawracanie głowy. Kto ma za dużo czasu, szczyptę zdolności i nie wie sam co zrobić z długimi wieczorami — może napisać poemat o kichaniu, lub traktat o filozofii przepisów skarbowych. I również ktoś drugi może się u autora owych dzieł doszukiwać „finezyjnego aparatu myślowego", „erotycznego sceptycyzmu" i widzieć „pełną dobrotliwej ironii filozofię". **Ale będą to kwestie interesujące tylko owe dwie osoby.**

Dla nas komedia Winawera jest tylko przykładem żydowskiej skłonności do spłycania wszystkiego co może nosić zaródź głębszych problemów, do „dobrotliwie ironicznego" stosunku wobec wszelkich poważniejszych zagadnień życia.

Wolno każdemu pisać komedie bez wartości i sensu, z chwilą jednak, **kiedy tego rodzaju banialuki** pokazuje się na scenie, sprawa nabiera innego znaczenia.

Sztuka p. Winawera nie posiada żadnych wartości. Nie jest w ogóle sztuką. Jest to zlepek „żywych obrazów": kilkanaście osób łazi po scenie, wyobrażającej okręt, i bredzi o rozmaitych rzeczach w sposób nudny i mało dowcipny. Publiczność patrzy i jest skonsternowana. Z kogoś tu niewątpliwie zakpiono, ale z kogo? Z kogo? Z Ciebie — „Szanowna publiczności" — zakpił sobie p. Winawer i dyrekcja Teatru Nowego.

Powiadają Ci, „Widzu", że jesteś niczym wobec ogromu świata, ale Ty nie poto idziesz do teatru, aby dowiadywać się o takich „odkryciach".

Powiadają Ci, że życie psychiczne, tragedie, smutki, radości to są rzeczy proste i właściwie zabawne, ale Ty czujesz, że to nie prawda.

Powiadają Ci, że można żyć bez idei, bez problemów, na powierzchni, biorąc życie lekko, jaknajlżej, ale Ty dobrze wiesz jak to niebezpiecznie.

Pokazują Ci jołopa - dygnitarza, „ofiarę sprawiedliwości" — niedołęgę inteligenta, kilku mikro-człowieczków, ale Tobie te historie już zbrzydły.

Więc nie pozwól wmówić w siebie, miły widzu, że to wszystko ma jakikolwiek związek z jakąś „filozofią" czy „postawą wobec rzeczywistości". Nie daj się, miły widzu, nabrać.

„Żywy ładunek" może interesować zblazowanych pseudo-intelektualistów, pętających się w życiu niewiadomo poco i dokąd. Ktoś kto umie w życiu dostrzec coś więcej niż układ okoliczności, kto w człowieku widzi istotę tworzącą życie — nie będzie tracił czasu na zatrzymywanie się nad takimi „deformacjami" wytworzonymi przez „finezyjne aparaty myślowe".

* * *

Dziewiętnastu osobom zespołu z pp. Lindorfówną, Krzymuską, Wesołowskim, Krzemińskim, Dominiakiem, Skulskim — za ofiarną, a nie potrzebną pracę składamy na tym miejscu wyrazy uznania i współczucia.

st. g.

J. F. WITTKOP 9)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

ROZDZIAŁ III

POPOŁUDNIE NIEBOSZCZYKA.

Tegoż samego dnia Sven Soederlund, występujący pod nazwiskiem Browna, gdy zmienił swój wygląd zewnętrzny, nawiązał znajomość w Lasku Bulońskim.

Nie należał do amatorów tego rodzaju rozrywek. Był czuły na każdy przejaw piękna, więc piękne kobiety też na niego wywierały przemożny wpływ i w jego życiu odegrały nieraz wielką rolę, jednak nigdy nie próbował ich uwodzić ani nawet im nadskakiwać.

Siedział na brzegu jeziorka w wytwornej restauracji letniej przy kolorowo nakrytym stole. W muszli przygrywała dyskretnie orkiestra smyczkowa. Na wodzie leżały czarne i zielone refleksy, brzegi odbijały się jak w lustrze w gładkiej powierzchni jeziora. W powietrzu unosił się zapach konwalii i wilgotnej ziemi, mocno przegrzanej słońcem. Tu nie odczuwało się bliskości kilkomilionowego miasta z jego niemilknącym hałasem i z wyziewami benzyny, spalanej przez samochody, pędzące bez przerwy. Promienie słoneczne przebijały się przez gąszcz liści, rzucając na ziemię ruchome złociste plamy.

Naprzeciw Soederlunda w koszykowym fotelu, wyściełonym poduszkami w granatowe i czerwone pasy, siedziała młoda kobieta wyjątkowej urody. Patrząc na nią, Sven Soederlund odczuwał szczególnie ostro urok tego wiosennego dnia. Opadły go wspomnienia z dość dalekiej przeszłości, gdy po raz pierwszy był w Paryżu. Wtedy... Dziwne słowo, od którego w pewnym wieku skurcz chwyta za serce!... Tak, wtedy stawiał pierwsze kroki na terenie wielkiego przemysłu. To był początek zawrotnej kariery, bo już wkrótce stał się dyrektorem i współwłaścicielem przedsiębiorstwa „Skandynawskie Zakłady Kablowe, Soederlund i Wisby". Po dziesięciu latach, przy najbardziej pomyślnej koniunkturze sprzedał te zakłady — teraz one były własnością amerykańskiej spółki akcyjnej. Zmieniły nazwę i już nic nie świadczyło o tym, że ich założycielem i twórcą był właśnie inżynier Sven Soederlund.

Świat o nim dawno zapomniał, aczkolwiek wszyscy, mający styczność z ciężkim przemysłem, dobrze go znali — przynajmniej z nazwiska. Nie mógł próżnować, więc oddał się z zapałem jedynej namiętności, o której marzył, gdy tylko zaczął torować sobie drogę przez życie. Lecz zbiory nie pochłonęły go całkowicie, udzielał im stosunkowo niewielką część swojego czasu.

Oglądając w myśli obrazy z przeszłości, prowadził lekką niewymuszoną rozmowę ze swoją sąsiadką. Z łatwością człowieka, przyzwyczajonego do towarzystwa pań, poruszał różne tematy, które ją mogły zaciekawić. Spojrzał na wiosenny kostium pięknej nieznajomej i zrobił luźną uwagę, że noszony w tym roku zielony kolor w różnych odcieniach nie utrzyma się długo, ponieważ postarza bardzo kobiety, idące bezkrytycznie za modą. W tym wypadku zorientują się prędko.

— Wie pani, co powiedziała panna Cleurée z „Comedie Francaise", gdy ktoś chciał ją przekonać, że powinna się trzymać modnych kolorów?

Opowiedział anegdotkę, którą przed kilku laty bawił się cały Paryż. Nawiasem mówiąc, pamiętał niezliczoną ilość dobrych kawałów i opowiadał je niezrównanie.

Zdawało się, piękna nieznajoma spostrzegła, że zabawiając ją, był myślami gdzieś daleko. Prawdopodobnie nie ma takiej kobiety, która przejęłaby to obojętnie. Nieznajoma wyprostowała się nieco, podniosła na przygodnego towarzysza wielkie błyszczące oczy, uśmiechnęła się trochę drwiąco, lecz dobrodusznie i powiedziała:

— Niezupełnie pana rozumiem, panie Brown.

Popatrzył na nią z takim zaciekawieniem, że zarumieniła się lekko.

(D. c. n.).

Stefan Opolski

Program przebudowy wsi

wizją nowego ładu

Rok ubiegły 1938 był szczególnie płodny w opracowania programowe z dziedziny rolnictwa i wsi. — Głęboko ujęte w referacie wygłoszonym przez ks. Machaya w Studium Katolickim w Warszawie tezy programowe przebudowy wsi oraz szczegółowy program rolniczy opracowany przez Biuro Planowania O. Z. N., nie licząc mało poważnej enuncjacji zespołu „Polityki", stanowią obok codziennych na ten temat wypowiedzeń pasowych odnośnie bieżących prac Ministerstwa Rolnictwa obszerny materiał do zastanowienia się nad rolą i znaczeniem dla akcji przebudowy wsi właściwie ujętego programu rolniczego.

W żadnej dziedzinie gospodarczej dobre sformułowanie programowe nie jest tak istotne, jak właśnie w rolnictwie. Stworzenie programu przebudowy wsi i rozwoju rolnictwa jest niezbędnym warunkiem rozpoczęcia jakiejkolwiek na tym polu akcji i rolą politycznego programu rolnego jest nie tyle sformułowanie poszczególnych tez gospodarczych czy społecznych, ile roztoczenie przed oczyma milionów rolników wizji lepszego, doskonalszego, a przytym osiągalnego jutra.

Rozproszkowanie czynnika dysponującego w rolnictwie jest tak wielkie, że żadną akcją mechaniczną, żadnymi nakazami administracyjnymi nie jesteśmy w stanie wytworzyć dostatecznego współdziałania, na którym moglibyśmy oprzeć na wielką skalę zakrojone plany rozbudowy wsi polskiej. — Do tej akcji trzeba ludzi porwać, trzeba sięgnąć do ich podświadomości, do ich uczucia, trzeba nie tylko ich przekonać logiczną kalkulacją, ale rozpalić wyobraźnię, rozbudzić zapał i ofiarność.

W dzisiejszych czasach każdy program, czy to polityczny, czy gospodarczy musi zawierać w sobie taki potencjał momentów irracjonalnych, uczuciowych, aby mógł ludzi sugestionować, wprost ich hypnotyzować i wyzwalać nieosiągalne na innej drodze zapasy energii i siły.

Program rolniczy musi te momenty posiadać w specjalnie dużych ilościach, o ile nie chce stać się jednym więcej bezdusznym profesorskim opracowaniem nie mającym nikogo ani przekonać, ani zainteresować, czy też porwać do czynu.

Pewną ilustracją powyższych myśli może być porównanie pomiędzy oddźwiękiem jakie miały w najszerszych sferach opinii publicznej — wyżej wspomniane — referat programowy wiejski ks. Machaya i tezy rolnicze O. Z. N.

Referat ks. Machaya trudno jest nazwać programem rolniczym, były to raczej wytyczne Myśli Katolickiej w sprawach wiejskich, pozbawione może głębszych rozważań gospodarczych, nie dające precyzyjnych rozwiązań w kwestiach organizacji poszczególnych działów rolnictwa, owiane jednak tak silną troską o lepszą przyszłość chłopa polskiego, tak niezwykle głęboko formułujące tezy etyczne w kwestiach wiejskich oraz katolicką sprawiedliwość społeczną, starające się znaleźć istotną równowagę pomiędzy momentami politycznymi, społecznymi i religijnymi na wsi, że wywołały one głębokie i nieprzemijające wrażenie w całym społeczeństwie. Szereg gorących polemik prasowych ze strony zarówno sfer konserwatywnych, było najlepszym sprawdzianem oddźwięku, jakie tego rodzaju radykalne, a zarazem katolickie i narodowe sformułowania w kwestiach wiejskich znajdują w naszym społeczeństwie.

Z drugiej strony mamy pracowicie i drobiazgowo opracowane tezy programowe rolnicze O. Z. N. Suchość, doktrynerstwo, bezduszność, a poza tym frazes i jeszcze raz frazes — oto charakterystyka tej pracy Biura Planowego.

Pomimo niezaprzeczalnej słuszności wielu punktów tego programu, nie był on w stanie nie tylko nikogo porwać, ale nawet głębiej zainteresować. Nie wywołał on niemal żadnej dyskusji prasowej, został przez społeczeństwo przyjęty obojętnie, bez wiary w jego realizację, bez przekonania, że może się do lepszego bytu wsi przyczynić.

Również działalność dzisiejszego kierownictwa zespołu Ministerstwa Rolnictwa jest najlepszym dowodem, jak stosunkowo poważne nawet osiągnięcia materialne w różnych dziedzinach, jak np. przebudowy struktury agrarnej, polityki hodowlanej, przemysłów rolnych i t. p. giną bez efektu w ogromie potrzeb i trudności rolnictwa i nie są w stanie wpłynąć na poprawę nastrojów wsi. Te same, ba, nawet mniejsze rezultaty osiągnięto na drodze do wyraźnie wytkniętego, powszechnie zrozumianego i uznanego celu, stałyby się pobudką i dopingiem do dalszych ofiar i poświęceń tysiącznych rzesz i byłyby motorem dalszej akcji. Ale czy ci ludzie, którzy te programy tworzą lub zajmują kierownicze stanowiska w tej dziedzinie administracji mogą pretendować do tego, że kiedykolwiek zrozumieją aspiracje, pragnienia, dążenia mas polskich, że kiedykolwiek będą w stanie porwać je do pracy i ofiar?

Przecież oni jeszcze 4 miesiące temu opracowując program przebudowy wsi w ogóle o kwestii żydowskiej nie wspominali ani jednym słowem! I oni chcą kierować przebudową wsi polskiej?

W pełni doceniając fachowość, rutynę i zdolności i uważając, że bez ludzi w cechy te wyposażonych nie może być dobrej administracji, stoimy jednak na stanowisku, że do kierowania politycznego wsią niezbędni są w pierwszym rzędzie ludzie umiejący odnaleźć drogę prowadzącą do wielkości Narodu i tym właśnie zdolni do porwania za sobą swych współrodaków.

Program przebudowy wsi musi być nie tylko wykładnikiem poszczególnych interesów gospodarczych i społecznych, dawać rozwiązanie poszczególnym dziedzinom rolnictwa oraz wskazywać wsi kierunek organizacji, ale w pierwszym rzędzie musi stwarzać wizję Nowego Ładu na wsi, wizję zdolną porwać do pracy i zmusić do ofiar i wyrzeczeń tysiące jej mieszkańców, niezależnie od pochodzenia, wykształcenia, czy majątku.

Ruch Narodowo - Radykalny udowodnił, że jak żaden inny potrafi wprząc do twórczej pracy te właśnie momenty iracjonalne, uczuciowe, stwarzając tak wielki potencjał energii, któremu nic się oprzeć nie może.

Za model odbiornika popularnego

5.000 złotych nagrody

dla polskiego konstruktora

Polskie Radio wespół z Komitetem do Spraw Kultury Wsi i Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym ogłasza konkurs na model produkcyjny popularnego odbiornika typu bateryjnego.

Odbiornik ten ma być podstawą do radiofonizacji najszerszych warstw ludności wiejskiej.

Wymagania konkursu idą w tym kierunku, aby zgłoszony model zawierał minimum części pochodzenia zagranicznego, łączył wysoką jakość techniczną z możliwie najniższą ceną i nadawał się do produkcji masowej.

Na konkurs należy zgłaszać odbiornik modelowy wraz z rysunkami warsztatowymi i kalkulacją ceny.

Nagrodzony model uznany zostanie za polski popularny odbiornik bateryjny dla wsi i otrzyma premię w wysokości 5.000 zł.

Ostateczny termin zgłaszania prac na konkurs upływa dnia 28 lutego 1939 roku o godzinie 12-ej w południe.

Bliższych informacyj co do warunków konkursu udziela Polskie Radio (Biuro Studiów) w Warszawie, Mazowiecka 5, listownie lub osobiście w godzinach od 12-tej do 13-tej, z wyjątkiem sobót.

Stanisław Miklaszewski

Troski oświatowe wsi

Mówiąc o zagadnieniach oświatowych ze stanowiska potrzeb wsi należy podkreślić przede wszystkim żywiołowo rosnące zainteresowanie najszerszych sfer ludności wiejskiej sprawą szkół powszechnych oraz głęboki niepokój powodowany stanem obecnym — faktycznego odcięcia wielkiego odłamu dzieci wiejskich od możności korzystania ze szkół średnich i wyższych szczebli szkolnictwa. Coraz częściej wypowiadana jest przy tym opinia, że jedno z zasadniczych źródeł upośledzenia wsi w tym względzie tkwi w obecnym, zreformowanym w 1931 roku, ustroju szkolnym. Nie wdając się w tej chwili w rozważania kwestii ustrojowych naszego szkolnictwa ogólnokształcącego — pragnę jedynie podkreślić, że sprawa ta wybija się na czoło trosk i zainteresowań ludności wiejskiej; ma być ona przedmiotem specjalnej konferencji oświatowej zwoływanej przez centralne organizacje rolnicze w końcu stycznia roku przyszłego.

Z zagadnieniem szkolnictwa wiejskiego wiąże się ściśle inne ważne zagadnienie, które określę słowami sprawozdania Ministra W. R. i O. P. złożonego na ostatnim posiedzeniu Rady Oświecenia Publicznego; a mianowicie, że „w szkolnictwie średnim i w zakładach kształcenia nauczycieli element wiejski jest zbyt słabo reprezentowany co jest BARDZO GROŹNYM OBJAWEM DLA INTELIGENCJI POLSKIEJ". Sferom rolniczym leży b. na sercu realizacja sprawy specjalnego przygotowania sił nauczycielskich do pracy w szkołach wiejskich, chodzi więc wogóle o bliższe związanie szkolnictwa powszechnego na wsi ze specjalnymi warunkami i potrzebami środowiska wiejskiego. Podkreślić należy, że sprawom tym poświęca się dziś wiele uwagi nawet w tych krajach europejskich gdzie — jak np. w Niemczech — odsetek ludności rolniczej wynosi nie całe 30 proc. A my wszak jesteśmy krajem rolniczym!

W dziedzinie kształcenia zawodowego szczególnie blisko obchodzącej sfery w gospodarce skonstatować należy dosyć poważne zwiększenie ilości szkół zawodowych wszelkich stopni (blisko 30 proc.) oraz liczby uczniów tych szkół (o 45 proc.) w okresie ostatniego 4-ch lecia.

Równocześnie z tym konstatujemy fakt dosyć zastanawiający, że ogólna suma wydatków „t. zw. „Funduszu szkół zawodowych" w budżecie Min. Skarbu W. R. i O. P. w tymże czasie prawie nie wzrosła; doceniając więc duży wysiłek jaki czyni Ministerstwo, aby chociaż w części zadość uczynić potrzebom życia gospodarczego w tej dziedzinie można żywić uzasadnioną obawę, iż nasze szkolnictwo zawodowe o ile chodzi o jego uzbrojenie techniczne i niezbędne wyposażenie — znajduje się już u kresu możliwych oszczędności i zdaje się już przekroczyło w wielu wypadkach „ten minimum egzystencji" poza którym nie można prowadzić racjonalnego nauczania i iść z postępem, tak dziś szybkim, wiedzy zawodowej. Podobnie w dziedzinie uposażeń nauczycielskich (m. in. szkół rolniczych), stan jest już wysoce niepokojący, gdyż w związku z pogorszeniem warunków bytu nauczycielstwa obserwujemy np. w szkołach rolniczych coraz częstszy objaw odpływu najlepszych sił; jeśli proces ten trwałby dalej postawiłoby to pod poważnym znakiem zapytania przyszły poziom naszego szkolnictwa rolniczego.

Nasze szczupłe ilościowo i nader nierównomiernie rozmieszczone niższe szkolnictwo rolnicze stoi dziś wobec potężnie zbierającej fali dopływu uczniów z pośród młodzieży wiejskiej, której znaczna część już bezskutecznie szturmuje do bram szkół rolniczych. Ostatnie sprawozdania izb rolniczych zachodnio - polskich posiadających własne szkoły rolnicze wykazują poważny wzrost dopływu abiturientów, których szkoły te nie są w stanie nieraz całkowicie wchłonąć. Są to jednak regiony rolnicze stosunkowo najlepiej wyposażone w szkoły rolnicze. Wręcz natomiast krytyczna jest sytuacja na terenie województw południowych np. w województwie tarnopolskim, które dziś świeci niemal białą plamą na mapie sieci szkolnictwa rolniczego, chociaż posiada najwyższy bodaj w Polsce procent ziemi użytkowanej rolniczo; niemal podobnie wygląda ta sytuacja w województwie białostockim, stykającym się z tak ważnym pograniczem pruskim.

Nie żywiąc zbytnich złudzeń co do możliwości rychłej realizacji przewidzianego w ustawie dn. 9 lipca 1920 r. o szkołach rolniczych planu utworzenia w każdym powiecie 2-ch niższych szkół rolniczych, należałoby traktować bodaj jako sprawę najpilniejszą problem racjonalnej rejonizacji sieci szkół rolniczych w oparciu o sąsiadujące powiaty przy równoczesnym najniezbędniejszym zagęszczeniu sieci tych placówek oświatowych (według opinii izb rolniczych zebranych przez Związek Izb należałoby utworzyć w latach najbliższych przynajmniej około 50 nowych szkół rolniczych w różnych stronach kraju).

Ramami szkolnictwa rolniczego objąć można, nawet w idealnym wypadku pełnej sieci tych szkół przewidzianej ustawą 1920 roku — tylko około 20 tysięcy uczniów co stanowi drobny tylko kilkuprocentowy odsetek wielkiej rzeszy, młodzieży wiejskiej wymagającej wyszkolenia zawodowego.

Wynika stąd potrzeba ścisłej kolaboracji i uzupełnienia niższego szkolnictwa rolniczego — wielką akcją rolniczej oświaty pozaszkolnej — przede wszystkim „przysposobienia rolniczego", obejmującego już dziś w akcji kon kursów rolniczych — ponad 100 tysięcy młodzieży wiejskiej.

Ta organizacja oświaty rolniczej pozaszkolnej winna stać się naturalną podbudową szkolnictwa rolniczego.

Koła rolnicze obok szkolnictwa fachowo - rolniczego przywiązują również doniosłą wagę do sprawy szkolenia zawodowego tych licznych kadr młodzieży wiejskiej nie znajdującej dzisiaj zatrudnienia w pracy na roli. Wchodzi tu w grę doniosły problem przysposobienia rzesz młodzieży wiejskiej do pracy w drobnym przemyśle, rzemiośle, spółdzielczości, handlu itp. za pomocą sieci specjalnych szkół i kursów zawodowych. Akcja dokształcania zawodowego prowadzona na tym polu przy pomocy funduszów państwowych i społecznych winna być w nadchodzącym okresie wybitnie rozszerzona we wszystkich ważniejszych działach życia gospodarczego kraju. W tym zakresie właśnie jesteśmy w porównaniu z Zachodem najbardziej upośledzeni Według oświadczenia Pana Ministra Oświaty na ostatnim posiedzeniu Rady Oświecenia Publicznego sprawa ta wysuwa się dziś na czoło trosk naszego państwowego resortu oświatowewego.

Wyższe szkolnictwo, w którym dziś odsetek młodzieży pochodzącej ze wsi wynosi, niestety, nie całe 10 proc. jest przedmiotem głębokiego zainteresowania ze strony kół rolniczych domagających się w szczególności zastosowania wszelkich środków w zakresie państwowej polityki oświatowej celem ułatwienia możności korzystania z wyższych uczelni zdolnej młodzieży rekrutującej się z najliczniejszej sfery drobnego rolnictwa. Opinia rolnicza interesuje się również żywo zagadnieniem ściślejszego powiązania wyższego szkolnictwa rolniczego z życiem praktycznym i pracą społeczno - zawodową na wsi (w drodze m. in. szerszego uwzględnienia w programach tych szkół takich przedmiotów, jak agronomia społeczna, ekonomika rolnicza, spółdzielczość itd.)

Antoni Goerne

Na marginesie umowy

Zawarta z Rosją Sowiecką umowa kompensacyjna przewiduje wzajemną wymianę towarów na kwotę zł. 80 mil.

Nie jest to kwota zawrotna i nawet w przybliżeniu nie przypomina rzeczywiście wielkich cyfr wymiany handlowej między przedwojennym cesarstwem a królestwem polskim, wchodzącym w skład jego.

Powojenny system samowystarczalności faktycznej poszczególnych państw wynikającej z ich ubóstwa, zredukował do cyfry handlu zewnętrznego w całym świecie. Jeśli chodziło o Rosję, to tam działały specyficzne przyczyny, z jednej strony skrajna pauperyzacja szerokich warstw ludności, nie mającej możności zaspokojenia nawet najprymitywniejszych potrzeb, a z drugiej strony masowe zaopatrywania się w towary w zasobnych państwach... na kredyt.

Kredytowali Niemcy, kredytowała Ameryka i wzamian za produkty tych państw szło zboże, surowce rosyjskie, brak których zresztą odczuwała ludność rosyjska. Działano w myśl starej zasady carskiego ministra skarbu Kankrina „nie dojemy a wywieziemy", częściej nie płacono w ogóle. Gorączkowa działalność inwestycyjna Sowietów stwarzała coraz to nowe zapotrzebowanie na maszyny i narzędzia wytwórczości w wielkim stylu; na produkty bezpośredniej konsumcji w tych warunkach nie było wprost miejsca. Coraz to nowe pięciolatki skazywały na dalsze przymusowe wyrzeczenia się ludności Z.S.R.R. Podobnie jak to robi Hitler z większymi skutkami, przetapiano masło na traktory i armaty. W tym okresie czasu Polska mogła liczyć tylko na sporadyczne zamówienia Wnieszторgu, gdyż z jednej strony nie mogła zaopatrzyć Sowietów w maszyny i narzędzia wytwórczości, nie posiadające rozwiniętego w tym kierunku przemysłu własnego, z drugiej zaś strony nie mogła Polska pozwolić sobie na finansowanie ze źródeł państwowych sowieckich zamówień kredytowych. Ten okres zdaje się jest skończony. Niemcy dzisiejsze dotychczas jakoś nie zdradzają chęci finasowania państwa sowieckiego, które jest uważane za naturalnego wroga Trzeciej Rzeszy. Okres Rapallo został dawno zapomniany. Francja wobec utraty zawrotnych sum, lokowanych przez szerokie warstwy rentierów w przedwojennych papierach rosyjskich, nie zdradza zbytnio chęci współpracy gospodarczej ze swym sojusznikiem politycznym. Pozatym odpadł ostatnio kontrahent handlowy, jakim do niedawna była Czechosłowacja. Państwo to okrojone terytorialnie będzie powoli schodziło do roli państwa rolniczego, zresztą uzależnione politycznie i gospodarczo od Rzeszy Niemieckiej, musi zrezygnować ze swych słowiańsko - sowieckich sympatii. W tych warunkach otwierają się dla Polski nowe perspektywy gospodarcze na Wschodzie. Dziś jeszcze małe, będą one wzrastały w miarę odbudowy zdolności konsumcyjnej ludu rosyjskiego. Trudno prorokować kiedy to nastąpi — historia uczy nas, że okresy sztucznie ograniczonej konsumcji nie trwają wiecznie, a im są dłuższe, tym silniejsza następuje po nich reakcja. Tymczasem upaństwowiony przemysł rosyjski nie jest zupełnie przygotowany do zaspokojenia tych potrzeb. Statystyki rosyjskie wymieniają zawrotne cyfry produkowanej stali, cementu, chwalą się rekordowymi liczbami wyprodukowanych traktorów, a ludność tymczasem marzy o przyzwoitym przyodziewku, normalnym umeblowaniu, ba żąda galanterii i jedwabnych pończoch.

Bohaterom Szołochowa znudziły się już osobiste rekordy pracy niszczone przez złą gospodarkę państwa i dziś nie tylko chętnie zjedliby dobry obiad lecz wrócili do burżuazyjnych blinów.

Tymczasem mamy umowę wymienną w granicach 80 milionów. Rosja ma nam dostarczyć mangan, rudę i t. p. surowce wzamian za nasze wyroby włókiennicze, hutnicze, skóry garbowane i t. d. Sąsiedzi nasi wykonają dostawy systemem utrwalającym ich regime, może przy pomocy najtańszej siły roboczej, zgromadzonej w obozach koncentracyjnych. To ich sprawa.

Chodzi o to, aby i nami, obok trosk o zaspokojenie potrzeb kraju, kierowały pobudki racjonalnego z punktu narodowego widzenia podziału dostaw.

Ponieważ wykonania dostaw mają się podjąć ad hoc tworzone zrzeszenia przemysłowców branżowych, należy dopilnować, aby zapewnić pierwszeństwo udziału polskiemu producentowi, co najmniej jednak należy dopilnować aby towary te były wykonane rękami polskiego robotnika. W przeciwnym razie, tak częste dziś deklaracje o konieczności unarodowienia życia gospodarczego pozostaną zadrukowanymi świstkami papieru.

Okręt podwodny „Orzeł"

przybywa do Gdyni

Wybudowany w jednej ze stoczni holenderskich okręt podwodny „Orzeł", przybędzie do Gdyni w dniu 10 lutego, a więc w 19-tą rocznicę ponownego objęcia przez Polskę władania na morzu. Jak wiadomo — „Orzeł" został całkowicie zbudowany z pieniędzy złożonych przez społeczeństwo na F. O. N., to też jego przybycie do Gdyni będzie nader uroczyście obchodzone. Drugi z budowanych okrętów podwodnych O. R. P. „Sęp", przybędzie do Gdyni w terminie późniejszym.

Beduini Egiptu

Rasiści pustyni

KAIR, styczeń 1939 r.



Obóz Beduinów Aulad Ali

Egipt się zbroi. Najwyższa Rada Obrony Państwa przygotowała w ostatnich dniach plan powiększenia i uzbrojenia armii, który następnie zostanie przekazany do rozpatrzenia parlamentowi. Służba wojskowa, dotąd nie obowiązująca zostanie stopniowo wprowadzona. Przekreśli to dotychczasowe przywileje znacznego odłamu ludności Egiptu, dotąd całkowicie zwolnionego od służby w armii: Beduinów.

Warto bliżej się przyjrzeć temu ludowi, żyjącemu częściowo w samej Dolinie Nilu, obok właściwych jej mieszkańców — Fellahów, częścią zaś poza nią na olbrzymich przestrzeniach pustyń: Libijskiej i Arabskiej, zajmujących około 970.000 km kw. powierzchni, podczas gdy ziemie uprawne Doliny i Delty Nilu zajmują zaledwie 32.000 km. kw.

Beduinów jest w Egipcie około miliona. Trudno o jakąkolwiek kontrolę urodzin i zgonów tego odłamu ludności egipskiej, to też nie istnieją w tej dziedzinie żadne dokładniejsze dane statystyczne. Z podanej powyżej liczby jednakże część tylko zasługuje na miano Beduinów czyli mieszkańców pustyni (może około 100.000), reszta bowiem mieszka po wsiach, podobnych do wsi Fellahów i wcale nie prowadzi koczowniczego trybu życia. Raczej należy ich nazywać tak jak sami siebie zowią: Arabami. Reprezentują oni bowiem rasę Izmaela. Chociaż i tu trzeba poczynić poważne zastrzeżenia.

RODZAJE ARABÓW

Arabowie egipscy rozpadają się na trzy wielkie odłamy: wschodnich na prawym brzegu Nilu od granic Delty po miasto Kena oraz na półwyspie Synai, zachodnich, zamieszkujących lewy brzeg rzeki i pustynię Libijską oraz południowych na granicy Sudanu. Tych ostatnich trzeba jednak wyłączyć, nie należą oni bynajmniej do rodziny arabskiej, chociaż się ich najczęściej także pod pojęcie Arabów podciąga. Są to bowiem plemiona pochodzenia chamickiego, wywodzące się od starożytnych Blemiów (Ichtiofagów i Tryglodytów) z którymi niegdyś faraonowie mieli liczne kłopoty. Obecnie zwane ogólnie Bedża, plemiona owe noszą nazwy Biszarów, Ababdów i Hadendoów. Język ich, pochodzenia zupełnie odrębnego niż arabski, posiada jednak obecnie znaczną domieszkę wyrazów zapożyczonych z gwary Fellahów. Bedża mają skórę ciemno - brunatną z połyskiem brązu i ogromne kudłate czupryny. Ababdowie ubierają się tak, jak egipscy wieśniacy, natomiast inne plemiona najczęściej chodzą z torsem odkrytym, niekiedy narzucając na ramiona płachtę z białej materii („milaja"). Jako broń używają dzid, długich prostych mieczów z rękojeścią w kształcie krzyża i sztyletów, noszonych na lewym ramieniu na skórzanej bransolecie.

Beduini wschodni z pustyni Arabskiej i półwyspu Synai reprezentują najczystszy typ semicki. Ubierają się tak samo jak ich pobratymcy z Hedżazu czy Transjordanii, a dla tego stroju charakterystycznym jest szeroki płaszcz, czarny lub brunatny, z otworami na ręce, ale pozbawiony rękawów, zw. „abaja" oraz noszona na głowie złożona w trójkąt chusta („kefija"), przytrzymywana obejmującym skronie podwójnym, grubym sznurem czarnym, a niekiedy kolorowym i ujętym w pozłacane skówki. Dzielą się na liczne plemiona: Dżehelnów, Hueitatów, Terabijnów i wiele innych. Członkowie tych szczepów są naogół dość skłonni do grabieży i rozbojów. W swoim czasie wiele cierpiało przez nich położone na skraju pustyni miasto Heliopolis (będące właściwie przedmieściem Kairu), dopóki tamtejszy komendant policji nie wziął się na dobry sposób: wezwawszy do siebie szeicha Beduinów oświadczył mu, że mianuje go dowódcą straży nocnej (t. zw. „ghaffirów") i daje mu całkowitą swobodę w wyborze pomocników, a jednocześnie czyni go odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i całość mienia mieszkańców miasta. Od tego czasu kradzieże i rozboje ustały. Szeich ów, imieniem Auda Mahmud jest do dziś dnia szefem heliopoliskich „ghaffirów".

Beduini z pustyni zachodniej nie są czystej rasy Arabami, w żyłach ich płynie bowiem znaczna domieszka krwi zachodnio-afrykańskich Berberów. Sami zresztą uważają się za przybyłych z Maghrebu.[1]) Podobno zjawili się w tym kraju w końcu X-go wieku wraz z fatymickim zdobywcą, kalifem Moizz Li - Dini'Llahem. Są oni zbudowani mocniej i cięższej niż ich pobratymcy z przeciwległego brzegu Nilu. Podczas gdy tamci mają twarze pociągłe o ostrych rysach i cerze żółtawej, zwykle okolone rzadkim zarostem, Arabowie zachodni mają rysy grubsze, skórę ciemniejszą i nigdy nie noszą bród a tylko sumiaste, niekiedy jasne wąsy. Mowa ich także jest odrębna używają bowiem dialektu zbliżonego do arabszczyzny zachodnio - afrykańskiej. Strój ich jest taki sam jak pokrewnych im plemion z włoskiej Libii: biała bawełniana koszula i takież luźne spodnie a na to wielka prostokątna, biała płachta zw. „dżerd", latem z lekkiej przejrzystej materii, zimą z grubego samodziału. Dwa rogi u jednego końca „dżerdu" są związane pozwalając założyć tę płachtę na kształt togi. Gdy jest chłodno, Beduin potrafi się spowić „dzerdem" od stóp do głowy, z wolnego końca robiąc jeszcze coś na kształt turbanu, a nieraz zasłaniając i twarz tak, że mu tylko oczy widać. Na głowach noszą białe, okrągłe czapeczki zw. „tagija", a często na nich czerwone, niskie fezy z obfitym i długim, niebieskim chwastem. Oczywiście, można w tych strojach spotkać najróżniejsze odmiany. Np. Arabowie z plemienia Neddżem, zamieszkujący we wsi Nezlet Es - Semman u stóp Piramid w Giza ubierają się tak samo prawie jak Fellahowie (z nich to rekrutują się osławieni przewodnicy Piramid).

OBYCZAJE

Wszyscy Arabowie posiadają bez względu na to czy są ze wschodu czy z [illegible] du niektóre cechy wspólne. Są nimi: poczucie braterskiej równości, zamiłowanie do wolności, duma i gościnność. Niektóre rody arabskie: Lamlumów, Saadich, Dżad El - Maulów i innych posiadają wielkie latyfundia ziemskie, liczne trzody, a często luksusowe pałacyki po miastach. Rząd egipski zaszczyca ich członków tytułami bejów i baszów. Jednakże tam wśród swoich nie są ani bejami ani baszami. Każdy Beduin, choćby najuboższy, uważa się za równego im i nazywa ich po imieniu. Zamiłowanie do wolności jest prawdziwą namiętnością ludów pustyni. Wszyscy Beduini mają prawo nosić broń z czego korzystają obwieszając się różnym orężem, jeśli ich tylko stać na to. W pustyni nie obowiązuje zwykłe prawo egipskie, a tylko kodeks specjalny, w którym oprócz niektórych przepisów zwyczajnych, uwzględnione są zwyczajowe prawa arabskie. Zasadą ich jest dewiza „oko za oko". Jednak istnieją różne sposoby jej uchylenia. Np. zabójca może uniknąć zemsty krewnych zabitego, płacąc cenę krwi. Wynosi ona około 400 funtów egipskich, a jest płacona przez całe plemię zabójcy solidarnie.

Jeśli Beduin jest posądzony o zbrodnię, do której popełnienia nie chce się przyznać, stosowany jest Sąd Boży, a mianowicie ten, na którym ciąży podejrzenia polizać musi rozpalony do czerwoności garnek żelazny lub miedziany. Jeśli krzyknie z bólu: winien. Jeśli nie — to znaczy, że Bóg dodał niewinnemu wytrwałości.

BEDUINI I FELLAHOWIE

Każdy Beduin uważa się za coś nieskończenie wyższego od egipskiego Fellaha. Nigdy też nie wstąpiłby w związki małżeńskie z Fellaszką. Groziłaby mu zresztą za to zemsta ze strony współplemieńców: krew arabska nie może ulec zanieczyszczeniu. Tak samo źle byłoby z dziewczyną, którąby chciała poślubić Egipcjanina — własny brat lub ojciec zamordowałby ją bez litości. Podobny wypadek miał miejsce przed kilku miesiącami. Tak samo śmierć z ręki najbliższych czeka kobietę, czy dziewczynę choćby nawet tylko podejrzaną o cudzołóstwo.



Koczownik Biszari z Asuanu

Wojowniczy i buntowniczy Beduini nieraz przyprawiali o duże kłopoty władców Egiptu. Jednakże czasem też oddawali im wielkie usługi podczas wojen. Szczególnie dzielnie spisywała się ochotnicza kawaleria beduińska podczas wojen w Syrii, jakie Muhammed Ali, założyciel obecnie panującej dynastii, prowadził z sułtanem tureckim w pierwszej połowie 19-go wieku. Wzamian za to władca ów wydał przywilej zwalniający raz na zawsze Beduinów od obowiązku służenia w wojsku regularnym. Wiedział, że w razie wojny będzie miał zawsze na rozkazy dzielnych wojowników pustyni, natomiast wszelka próba przymusowej rekrutacji wywołałaby tylko bunt. W ten, zazdrośnie dotąd strzeżony przywilej, godzą plany rządu obecnego, zamierzającego wprowadzić powszechny obowiązek wojskowy. Jednakże przywódcy Beduinów zdają sobie sprawę, iż inaczej być nie może, teraźniejsze bowiem sposoby prowadzenia wojny wymagają przygotowania się do niej zawczasu Nie łatwo jednak pogodzić się Beduinom z myślą, że będą musieli nosić mundury, słuchać rozkazów i salutować starszych! Wobec ubóstwa mieszkańców pustyni mają być dla nich stworzone w wojsku warunki specjalne, a mianowicie nie pełniliby oni służby w armii stałej, ale w milicji, po parę tygodni w roku. Pozbawienie bowiem beduińskiej rodziny na czas dłuższy któregokolwiek z jej członków mogłoby utrudnić jej egzystencję.

Przez setki lat tryb życia Beduinów był jednakowy: wypasali oni swe stada, w porze suchej trzymając się w pobliżu Nilu, w okresie zaś dojrzewania daktyli wędrując ku oazom. Hodowali stada wielbłądów i owiec i mieszkali pod czarnymi namiotami z grubej wełnianej materii, zwanymi „beit szar" („dom z włosia"). W warunkach sprzyjających rolnictwu oddawali się uprawie roli i namioty zamieniali na wiejskie chaty, nie zapominając jednak nigdy o tym, że są Arabami. Obecnie jednak idą może wielkie zmiany. Już samochód zastąpił wielbłąda na dalekich szlakach. Cywilizacja wdziera się z warkotem motorów w ciszę pustyń.

[1]) Maghreb — kraje na północnym zachodzie Afryki.

Pani moda ma głos

Encyklopedia karnawałowa

Sylwester już wprawdzie za nami, ale wiele pań nie zdążyło jeszcze „rozpocząć" karnawału. Suknia wieczorowa dla wielu kobiet jest jeszcze aktualnym zagadnieniem dnia.

Dla ułatwienia paniom orientacji, podajemy skróconą „encyklopedię karnawałową": jakie tkaniny, kolory, fasony będą w tym karnawale najbardziej noszone. Jakie wybrać pantofelki i torebkę, fryzurę i „sortie", kwiaty i klejnoty.

BALOWE TKANINY

Zacznijmy od „naj.. naj... naj... modniejszych" tkanin. Więc przede wszystkim dawno niewidziana mora, która w tym roku święci prawdziwe triumfy. Mora to jedwab trochę sztywny, lecz niezwykle trwały, pięknie się mieni w oświetleniu wieczornym, — odpowiednia jest dla każdego wieku i urody. Dawniej mówiono, że mora „robi" poważnie, lecz wszechwładny Paryż orzekł ostatnio, że mora jest odpowiednia nawet dla szesnastolatek. Trudno, musimy uwierzyć... na wszelki wypadek, szesnastolatki niech unikają mory czarnej i w ciemnych kolorach, gdyż mora ciemna jest zdecydowanie poważna. Dla młodych panienek dopuszczalna jest mora błękitna i blado - różowa, dla pań powyżej lat 20-tu warto poradzić sukienkę z czarnej mory ze stanikiem drapowanym z mory blado-różowej. Połączenie b. szczęśliwe, młode, twarzone i ładne.

Obok mory — wiodą w tym karnawale prym tiule, koronki, lamy. Tiule t. zw. „gruboziarniste" nosimy na spodach z tafty, pani w tiulowym obłoku, „szumiąca" dyskretnie szelestem tafty wygląda jak motyl... Koronki modne są cieniutkie, przejrzyste, niemal że podobne do tiulu, nosi się je również na efektownych spodach z tafty, lamy, błyszczącego crepe satin. Wygląda to tak, jakby pani miało na sobie dwie suknie: pod spodem obcisłą, dopasowaną do figury suknię z błyszczącej, kosztownej tkaniny, na wierzchu — leciutką, jak mgiełka krynolinkę z lekkiej koronki lub tiulu.

Lamy i brokaty także są b. noszone. Ale z brokatu szyje się najczęściej długie, dopasowane żakiety - sortie, które pani narzuca na dekoltowaną suknię z gładkiego, matowego jedwabiu. Żakiety sięgają do połowy bioder, mają długie, obcisłe rękawy, krój jaknajprostszy. Czasem robi się takie żakieciki z tego samego materiału co toaleta i przystraja je haftem z błyszczących pailletów. Wytworna była taka toaleta z czarnego matowego jedwabiu z żakiecikiem haftowanym w motyle z czarnych, błyszczących pailletów.

KOLORY

Jeśli chodzi o modne kolory,— moda karnawałowa nie zapomniała jeszcze o barwach jesieni... fiolety, purpury, błękity przeważają. Spotyka się wiele toalet w kolorze blado-różowym i blado lila, wiele połączeń dwubarwnych: różowego z czarnym, różowego z fioletowym, szafirowego z ponsowym. Poza tym — zawsze modny biały, czarny (koronki przeważnie czarne, lub białe; z kolorowych tylko fiołkowe i ciemno-bleu), dużo złota, srebra czy to w postaci pailletów, haftów, czy to srebrnych lub złotych nitek, przewijających się w tkaninie.

STYL STAROŚWIECKI

W kroju wieczorowych toalet — wielka różnorodność. Wpływy Dyrektoriatu, roku 1900 i epoki królowej Wiktorii. Ramiona zupełnie odsłonięte, dekolty „wszerz". Staniki trzymają się „na słowo honoru", ramionczek nie ma wcale, lub jest tylko — gwoli fantazji — jedno. Talia szczupła jak u osy — taka, jaką szczyciły się nasze prababki. Suknia rozszerza się gwałtownie ku dołowi w sutą krynolinę, klosz, wolanty, „puffy" i nieomal tiurniury, jak za dawnych, dobrych czasów, których nie pamiętamy..

Fryzura oczywiście wysoka — włosy upięte pod górę odsłaniają kark i wydłużają szyję. Na czubku głowy „gniazdko" z płaskich pierścionków, kokardka z aksamitu, brylantowy motyl, strusie pióro w kolorze toalety itp. W każdym razie głowa i fryzura jest „ważna", trzeba obmyślić jej strój i sharmonizować z całością toalety. Suknia czarna, wachlarz z różowych strusich piór — na głowie różowe strusie pióra, przypięte czarną kokardką. Suknia różowa mufka z fiołków — na głowie wpięte w loki bukieciki z tychże fiołków.

Pantofelki, torebka? Do tańca najwygodniejsze są sandałki — złote, srebrne, czarne, lub z jedwabiu pod kolor sukni. Torebka— nie zawsze jest potrzebna... zastępuje ją kieszonka ukryta chytrze w rękojeści wachlarza, kokieteryjna, balowa mufka z kwiatów lub wstążek itp.

Alinette

Apuan a, m asto białego marmuru

Naim odsze m asto włosk e nad Tyrreńskim morzem

Rozporządzeniem Mussoliniego powstało w tych dniach na wybrzeżu morza Tyreńskiego, niedaleko Pizy, nowe wielkie miasto, liczące 110 tysięcy mieszkańców. Nazywa się „Apuania". Nie zostało ono wybudowane, jak swego czasu Littoria lub Sabaudia na osuszonych błotach pontyńskich. Apuania powstała przez połączenie 3-ch istniejących już miast: Carrary, Massy i Montignoso.

Nazwa miasta nie jest nowa. Bo przecież Carrara, Massa i Montignoso, z których powstało nowe miasto, położone były w Górach Apuańskich, słynnych ze wspaniałego marmuru. I dziś Apuania będzie stolicą prowincji, ofitującej w najwspanialszy marmur na świecie.

Nie od rzeczy będzie zastanowić się nieco nad historią apuańskich marmurów. Historia ta obfituje w momenty bardzo interesujące.

Jeśli wierzyć Pliniuszowi Starszemu, apuański marmur „odkryty" został właśnie w epoce, w której on żył. W każdym razie faktem jest, że około 50 r. przed Chrystusem pewien patrycjusz rzymski wybudował wspaniały pałac właśnie z apuańskich marmurów. Od tego czasu datuje się „wejście" białego marmuru z gór Apuańskich do pełnego przepychu Rzymu cesarskiego.

Używali go najsłynniejsi artyści, najbardziej utalentowani architekci i budowniczowie. Wspaniałe pałace magnatów rzymskich, dzieła sztuki o nieprzemijającej wartości powstawały z apuańskiego marmuru. Sława jego szybko rozeszła się po całym ówczesnym cywilizowanym świecie.

To też bogate i szczęśliwe były miasta apuańskie: Carrara i Massa Ale prawdziwy [illegible] rozwój datuje się od niewielu lat. W połowie 19-go wieku obrabiano około 10 tysięcy ton marmuru rocznie. Powstanie wielkiego, zjednoczonego królestwa włoskiego otworzyło nowe możliwości dla apuańskiego marmuru Okres wojny światowej rozwój przemysłu marmurowego zahamował. Nadeszły ciężkie dla Carrary i Massy czasy.

Ze zwycięstwem faszyzmu sytuacja się zmienia. Nadchodzi okres budowy wielkości nowych, odrodzonych Włoch.

W miasteczkach i miastach Italii powstają nowe wspaniałe gmachy publiczne. Naturalnie marmur apuański jest znów „w cenie".

I znowu jak przed dwoma tysiącami lat, najwspanialsze gmachy państwowe, najgustowniejsze pałacyki prywatne budowane są z pięknego, biało - czerwonego marmuru z Apuanii.

Odczyt o świątobliwej Wandzie Ma czews (lej

Ks. Prałat Feliks de Ville w dniu 15 bm. o godz. 18 wygłosi w sali Domu Katolickiego (Nowogrodzka 49) odczyt o świątobliwej Wandzie Malczewskiej.

Antykomun styczną wystawę w Lublinie

organ zuie Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków

Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków w Lublinie podjął inicjatywę zorganizowania wystawy antykomunistycznej.

Wystawa ta obejmuje wpływy komunizmu we wszystkich niemal dziedzinach życia społecznego oraz kontrastowe zestawienia obrazów charakterystycznych dla stosunków w Polsce i Z. S. R. R. W skład jej wejdą fotomontaże przedstawiające przywódców sowieckiego reżimu, zbrodnie G. P. U., niszczenie zabytków religijnych, mapy głównych ognisk komunizmu, diagramy oparte na danych statystycznych wyjętych z gazet sowieckich, bibułę agitacyjną wśród której znajdziemy ulotkę z 1920 r. drukowaną po polsku i nawołującą naszych żołnierzy do zaniechania walki z bolszewikami, oraz fotomontaże i diagramy porównawcze obrazujące położenie społeczno- gosp. Polski i Z. S. R. R.

Trzeba zaznaczyć, że wszystkie eksponaty oparte są na materiałach niewątpliwie autentycznych wyjętych przeważnie z prasy sowieckiej, czy rządowej hiszpańskiej, lub też na źródłach naukowych.

Praca nad tą wystawą przy współudziale narodowej grupy młodzieży akademickiej posuwa się naprzód w miarę napływu materiałów i funduszów pochodzących z ofiarności publicznej.

Z książek

Do redakcji nadesłano następujące książki:

„Kamienny most" — Stanisław Strumph Wojtkiewicz, 1939, wyd. Biblioteki Polskiej (str. 182).

„Bemaki", gawędy żołnierskie Jerzego Szwarcenberg - Czerny, 1939 wyd. Biblioteki Polskiej (str. 201).

„Warna", Zofia Kossak, 1939, wyd. Biblioteki Polskiej (str. 137)

„U kresu sił", Józef Conrad (Korzeniowski). Nowość, pierwsze wydanie w polskim przekładzie 1939, wyd. Biblioteki Polskiej (str. 186).

„Opowieści niepokojące", Józef Conrad (Korzeniowski), 1939, wyd. Biblioteki Polskiej (str. 215).

Wielkie straty lotnictwa chińskiego
Zaciekłe walki trwają
na froncie Teash i Jungtsi

SZANGHAJ, 4. 1. Komunikat chiński donosi, że wzdłuż linii kolejowej Juan - Nanczang toczą się zaciekłe walki.

Oddziały chińskie zaatakowały linię japońską w kilku odcinkach równocześnie; najzacieklej walczono w rejonie Teash i Jungtsi. Na skutek gwałtownego natarcia szturmowych kolumn chińskich, Japończycy zostali wyparci ze swych pozycji.

Na innych frontach zarówno na południu, jak i na północy nastąpiła przerwa w działaniach wojennych.

STRATY CHIŃSKIE

SZANGHAJ, 4. 1. Prasa japońska zamieszcza depeszę agencji „Kokutsu", która donosi o wielkich stratach lotnictwa chińskiego w czasie ostatnich walk pod Kantonem. Obecnie, według danych ekspertów japońskich, całe lotnictwo Czang - Kai - Szeka składa się z 330 samolotów ćwiczebnych i 175-ciu bojowych. W tej liczbie jest zaledwie 25 samolotów bombardujących.

ROZBUDOWA DRÓG

Agencja „Kokutsu" podaje, że Czang-Kai-Szek ostatnio z nadzwyczajną energią rozbudowuje drogi komunikacyjne na podporządkowanych mu obszarach.

Po upadku Kantonu Czang - Kai - Szek z wielkim pośpiechem przystąpił do budowy nowej linii kolejowej od Tsiantau (w prowincji Hunau), poprzez Guilin do Nankinu (w prowincji Kwanpi).

Część odcinków, np. Guilin — Luchou oddano już do użytku; ruch na całej linii do Nankinu otwarty będzie w lutym r. b.

GDZIE PRZEBYWA WANG - CZING - WEIA

TOKIO. 4. 1. Osobę Wang - Czing - Weia, jak donosi agencja Domei w dalszym ciągu otacza tajemnica. Miejsce jego pobytu obecnego jest nieznane.

Według wiadomości otrzymanych z Hanoi, Wang - Czing - Weia udał się drogą powietrzną do Hongkongu. Krążą jednakże również pogłoski, iż Wang - Czing-Weia już przybył do Szanghaju. Jednocześnie w pewnych kołach twierdzą, że Wang - Czing-Weia na pokładzie włoskiego parowca udał się do Nankinu.

Depesze z Czung - Kingu donoszą, iż rząd Czang - Kai - Szeka wydał rozkaz aresztowania Wang - Czing - Weia.

Zawieje i burze śnieżne
paraliżują komunikację w kraju
Hel odcięty od świata

Trwające od kilku dni zadymki i zamiecie śnieżne powodują w całym kraju przerwy w komunikacji, tak kolejowej, jak i samochodowej. Zadymki te szczególnie dają się we znaki Wileńszczyźnie, gdzie unieruchomione zostały wszystkie dotychczas czynne linie autobusowe. Niektóre wozy, które zadymka złapała w drodze zmuszone były do przerwania podróży, a pasażerowie resztę podróży musieli odbyć konmi.

Także i kolei burze śnieżne dały się mocno we znaki powodując znaczne opóźnienia pociągów. Władze kolejowe przystąpiły do oczyszczenia torów przy pomocy pługów odśnieżnych, sprowadzonych z Warszawy.

W województwie krakowskim komunikacja szwankuje, podobnie, jak i na Wileńszczyźnie. Między innymi została przerwana komunikacja na liniach Ulaszewice — Grybów. Nowy Sącz — Szczawnica na odcinku Biegowice — Gołkowice.

Grybów — Skomielna Biała na odcinku Nowy Sącz — Limanowa.

Szalejąca na wybrzeżu polskim śnieżyca spowodowała całkowite odcięcie półwyspu helskiego. Pomimo pracy pługów odśnieżnych tory ciągle są zasypywane zwałami śniegu, tak, że pociągi grzęzną w zaspach. Mimo, że śnieg przestał już padać, silny wiatr powoduje zamiecie, uniemożliwiające komunikację.

Olbrzymie zaspy utworzyły się pod Swarzeuwem, Wielką Wsią oraz na szosach w stronę Redy, Wejherowa i Kartuz.

Komunikacja na wszystkich prawie drogach wybrzeża i Kaszub została przerwana, wskutek czego do szeregu miejscowości nie można było dostarczyć z Pucka pieczywa.

Milionowa afera przed sądem
Przemyt walut z Gdyni do Gdańska

W Gdyni władze skarbowe wykryły ostatnio olbrzymią międzynarodową aferę walutową, której bohaterami są jak zwykle żydzi.

40-letnia Fryda Stern ze Lwowa i 27-letni pomocnik handlowy Juliusz Kehman - March z Krakowa. Para ta odnajęła mieszkanie od szofera Ostrowskiego, podając się za małżeństwo. Kelman wyjeżdżał często do Warszawy i do Łodzi, będąc rzekomo reprezentantem gdańskich hut szklanych, wyjażdżając zabierał ze sobą puste walizy, a przywoził zwykle ciężkie.

Jego towarzyszka Sternowa odznaczała się bardzo dziwną ułomnością. Raz chodziła bowiem szybko i swobodnie, a innym razem ociężale, przygarbiona, jakby przygniatana jakimś ciężarem.

Właścicielka mieszkania powodując się kobiecą ciekawością poczęła śledzić swoich dziwnych lokatorów, dokonując coraz to nowych i bardziej sensacyjnych odkryć. W końcu podpatrzyła ich w chwili napełniania woreczków gumowych złotem i banknotami. Widząc to kilkakrotnie, zgłosiła swoje spostrzeżenia władzom.

Nagła rewizja w mieszkaniu aferzystów wykryła przygotowane do przemytu złoto i banknoty dolarowe, spakowane w małych woreczkach gumowych. Znaleziono także kilkadziesiąt półimperiałów, 10 złotych monet dolarowych, 15 rubli w złocie i szereg monet różnych państw oraz 100 dolarów w banknotach.

Przemytników niezwłocznie aresztowano.

Sternowa i March stanęli ostatnio przed sądem okręgowym w Gdyni. Do winy się nie przyznali, ale materiał dowodowy stwierdził, że oboje trudnili się przemytem walut już od przeszło roku.

Przewód sądowy trwał cały dzień. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę dn. 7 b. m.

Podróżowali za fałszywym paszportem
Żydowska para przed sądem

Konsulat polski w Monachium zawiadomił starostwo grodzkie północno-warszawskie, że w miasteczku Kaehl podczas kontroli paszportów miejscowa policja zatrzymała żydowską parę, legitymującą się norweskim paszportem, na nazwisko Eliasza i Pesy Goldhamerson. Paszport ten wzbudził podejrzenia władz i w krzyżowym ogniu pytań oboje żydzi przyznali się, że pochodzą z Polski, a prawdziwe ich nazwiska są: Majer Judkowicz i Ferla Cymerman.

Żydów odstawiono do granicy, a następnie do Warszawy, gdzie we wtorek zasiedli w Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych. Oboje do winy się przyznali, twierdząc, że paszport ten kupili w Gdańsku od nieznanej osoby. W paszporcie naklejono ich fotografie i oboje złożyli swoje podpisy jako Goldhamersonowie.

Sąd Okręgowy skazał Majera Judkowicza na rok więzienia z zawieszeniem, zaś Ferlę Cymerman na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

„PRASA"

Ukazał się grudniowy zeszyt „Prasy", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Artykuł wstępny p. t. „Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej" omawia powstanie Towarzystwa, jako pierwszego w Polsce ośrodka studiów nad prasą; po artykule wstępnym podane zostało szczegółowe sprawozdanie z pierwszego Ogólnego zebrania członków Towarzystwa Wiedzy Prasowej, które odbyło się pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu J. Piłsudskiego prof. Włodzimierza Antoniewicza.

Zagadnieniu dekretu prasowego i akcji Związku Wydawców w sprawie nowelizacji ustawodawstwa prasowego poświęcony został artykuł następny p. t. „Związek Wydawców wobec nowego prawa prasowego".

Notatki p. t. „Nowi Marszałkowie Sejmu i Senatu" oraz „Przedstawiciele prasy w Parlamencie" omawiają udział przedstawicieli świata prasy w nowych Izbach Ustawodawczych.

Artykuł „Prasa — propaganda — reklama" (F. G.) przynosi dalszy ciąg uwag i obserwacji z dziedziny reklamy, propagandy i życia prasy zagranicą. Dzieje prasy polskiej na Pomorzu, jej żywotną i pełną poświęcenia działalność w okresie prześladowań zaborczych opisuje p. L. Sobociński w artykule p. t. „60-lecie prasy polskiej na Pomorzu".

P. L. Zieleniewski w artykule „Zachowane egzemplarze najstarszych czasopism polskich" podaje wyniki ankiety przeprowadzonej w bibliotekach krajowych celem ustalenia liczby zachowanych do dnia dzisiejszego egzemplarzy najstarszych polskich czasopism.

Interesujące zestawienia pozycji nowego preliminarza budżetowego, dotyczących dziedziny prasowo - wydawniczej, zawiera artykuł p. t. „Preliminarz budżetowy R. P. na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r.".

Zeszyt zamykają rubryki stałe: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Kronika krajowa, Prawo a prasa oraz Prasa na szerokim świecie.

Z powodu zasp na Płockiej
chorzy czekają w kolejce na ulicy

Aczkolwiek zaspy śnieżne usunięto częściowo na ul. Płockiej na odcinku bezpośrednio przylegającym do szpitala Wolskiego, jednakże na dalszym odcinku ul. Płockiej zaspy nie zostały uprzątnięte i z tego powodu przed szpitalem może zatrzymywać się tylko jedna karetka Pogotowia.

Inne nadjeżdżające karetki z chorymi muszą wyczekiwać swej kolejki. Poza tym dojazd do szpitala od ul. Górczewskiej dotychczas nie jest oczyszczony od śniegu, gdyż przylegające do tej ulicy tereny są niezabudowane i brak jest dozorców domowych, którzy mogliby śnieg ten uprzątnąć. Śnieg winien być wywieziony przez Z. O. M. na rachunek właścicieli placów, chorzy bowiem nie mogą nadal ziębnąć w karetkach na ulicy.

—xUx—

RADIO

PIĄTEK 6. I.

7.15 Kolęda 7.30 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik. 8.20 Orkiestra. 9.00 „Słowiańska kantyczka". 9.30 Gloria in excelsis Deo... (płyty). 10.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. Kazanie wygł. ks. kanonik dr. Michał Klepacz. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 „Powieść romantyczna" — szkic. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.35 „W Trzechkrólowe święto" — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi 16.00 Komedie Aleksandra Fredry „Cudzoziemszczyzna" Wstęp Tadeusza Żeleńskiego Boy'a. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.30 „Gejsza" — operetka w 3-ch aktach. S. Jonesa. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.30 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" — powieść 21.15 „Piękne głosy" (płyty). 22.00 „Jak się bawić, to się bawić". 22.30 Muzyka taneczna. 0.45 Dziennik. 1.00 Polska Kapela Ludowa. 2.00 Gawęda. 2.10 Kolędy.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.00 Słowiańska kantyczka.
10.00 Nabożeństwo z Katedry Ormiańskiej.
16.00 „Cudzoziemszczyzna" — Aleksander Fredro.
17.00 Recital skrzypcowy W. Niemczyka.
17.30 „Gejsza" — operetka S. Jonesa.

WARSZAWA II.

14.30 Muzyka popularna. 15.05 Koncert muzyki polskiej. 16.00 Muzyka taneczna. 21.05 Muzyka taneczna. 21.45 „Blaski i nędze przekładów poetyckich" — szkic. 22.00 Utwory Beethovena. 23.00 Wieczorne nastroje.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Utwory fortepianowe. 0.25 „Uczmy się polskiej kolędy".

SOBOTA 7. I. 1939

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Ludwik v. Beethoven: Oktet op. 103. 17.05 „Gdy ziemię naszą opuszczały lody" pogadanka. 17.20 Koncert solistów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" powieść 21.15 „Przy sobocie — po robocie" 24.00 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 Słuchowisko dla dzieci.
16.35 L. v. Beethoven: Oktet op. 103
18.30 Audycja dla Polaków za granicą.
21.00 Wielki koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II.

14.00 Oktet Rachonia. 15.00 Sport. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie stolicy. 16.00 Muzyka taneczna. 18.10 Nowoczesna muzyka kameralna na trio. 21.05 Hektor Berlioz: Potępienie Fausta — kantata sceniczna. 23.35 „Das Wohltemperierte Klavier" Jana Sebastiana Bacha. 23.20 Muzyka popularna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Mozaika muzyczna. 0.45 Dziennik 1.00 Na swojską nutę. 1.30 „Adam Mickiewicz" 2.00 Z dziejów sportu polskiego" 2.10 Gra zespół H. Kowalskiego.

Nie dość było 105 mies. więzienia
Nowa afera
wielokrotnie karanego oszusta

Policja XX komisariatu P. P. prowadzi dochodzenie przeciwko Wacławowi Kotulskiemu (Inżynierska 3), lat 44, za samowolne postawienie budynków na cudzym placu i wynajęcie ich, oraz zerwanie pieczęci.

Wacław Kotulski, notowany jako kasiarz i oszust, odbył 103 miesiące kary w więzieniu, ostatnio wpadł na nowy pomysł.

Na placu przy ul. Zwierzynieckiej 3, należącym do p. O. K., bawiącego obecnie zagranicą, postawił parterowe budynki, które wynajął.

Zachęcony powodzeniem, rozpoczął nową budowę nie mając zezwolenia inspekcji budowlanej. Dzielnicowy opieczętował rozpoczętą budowę. Kotulski zerwał pieczęcie, sprowadził robotników i polecił kontynuować pracę.

Wówczas powtórnie przybyła policja, polecając robotnikom przerwać pracę i przez wystawienie posterunku zabezpieczyła budynek. Kotulskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

Nowy dyrektor stoczni gdańskiej

Na stanowisko zastępcy dyrektora naczelnego stoczni gdańskiej prof. Noego przybywa do Gdańska długoletni dyrektor stoczni w Bremie dyr. inż. Herman Hein. Nowy dyrektor uchodzi za wybitnego fachowca.

Żyd i baptysta
Tajna spółka gorzelniana

We wsi Michorowce pow. dziśnieńskiego lotna brygada akcyzowa wykryła tajną gorzelnię samogonu, urządzoną w domu modlitwy baptystów, w zagrodzie Bazylego Siemiuka.

W czasie rewizji znaleziono aparat gorzelniczy, kilka butelek samogonu oraz kilkadziesiąt litrów zacieru.

Siemiuk wskazał, jako na swego wspólnika, na Mojżesza Mironowicza, który rektyfikował wytworzony samogon, rozlewał w butelki i sprzedawał legalnie jako produkt monopolu spirytusowego.

Brak planu
W budownictwie garaży

Koła automobilistów wyrażają obawy na temat zapowiedzi budowy szeregu garaży w różnych miejscowościach Polski.

Automobiliści obawiają się zwłaszcza zbyt dużego nagromadzenia wielkich garaży i stacyj obsługi w większych ośrodkach, a pozostawienie nadal „samopas" mniejszych miejscowości prowincjonalnych.

Zdaniem automobilistów w dziedzinie budowy garaży w Polsce należy opracować i przeprowadzić konsekwentnie plan budownictwa garażowego i stacyj obsługi na terenie całego kraju.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287,60; Bruksela 89,15; Londyn 24,50; Mediolan 27,84; Nowy Jork (kabel) 5.28 i pół; Oslo 123,15; Paryż 13,89; Sztokholm 126,20; Zurych 119,50.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. II em. 85,50; 3 proc. prem. inwest. seriowa 92,50; dolarówka 42,50; 4 proc. konsolidacyjna (większa) 66,25 (drobne) 66,00; 4 i pół pr. wewn. państw. 63,38; (po 100 zł.) 63,75; 5 proc. konwersyjna 68,75.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.00 — 63,75; 5 proc. Warszawy 79,25; 4 i pół proc. Warszawy 77,00; 5 proc. Warszawy (r. 1933) 73,00 (po 1000 zł.) 75,03; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65,75 — 65,50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 84,00; 8 i 9 em. 80,00.

Akcje: Bank Handlowy 58,00; Bank Polski 138,50; (imienne 137,50); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35,25 — 35,00; Węgiel 34,50; Lilpop 95,75; Modrzejów 19,25; Norblin 104,00; Ostrowiec 68,50; Starachowice 46,50 — 46,00; Zieleniewski 70,00 — 71,00; Haberbusch 62,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.75 — 21.25, żyto 14.50 — 14.75 Jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 15.50 — 16.00, gryka 18.50 — 19.00, proso 16.00 — 17.00, rzepak oz. 48.00 — 48.50, wyka 20.50 — 21.00, groch polny 22.50 — 25.50 konicz. b. 265.00 — 285.00, mąka pszenna gat. I 36.50 — 39.50, gat. II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 26.75 — 27.25, gat. II 25.25 — 25.75, żytnia r. 19.75 — 20.25, otręby pszenne grube 12.50 — 13.00, średnie 11.50 — 12.00 miałkie 11.50 — 12.00, żytnie 10.50 — 11.00, makuchy lniane 23.00 — 23.50, makuchy rzepak. 14.50 — 15.00, siano prasowane 7.50 — 8.00, słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

WYWÓZ ZBÓŻ Z POLSKI

Według urzędowych zestawień, wywóz zbóż z Polski w listopadzie ub. roku przedstawiał się następująco: żyta — 25.150 ton, tj. o 8.777 ton więcej niż w październiku ub. roku. Jęczmienia wywieziono — 22.824 ton, tj. o 4.959 ton więcej niż w październiku ub. roku. Mąki pszennej wywieziono w listopadzie 3.827 ton, podczas gdy w październiku 3.567 ton, mąki żytniej 4.105 ton w październiku — 3.138 ton.

WZROST OBROTÓW PRZEDŚWIĄTECZNYCH

Okres przedświąteczny wykazał w handlu poznańskim znaczny wzrost obrotów. Przedświąteczne ożywienie obrotów było o 50—70 proc. wyższe niż w okresie lat kryzysowych 1932-33; pozostawało ono również na poziomie, wyższym o 10—25 proc. w stosunku do r. 1937.

Do podniesienia obrotów w dużym stopniu przyczyniła się prowincja, która — mimo panujących mrozów — tłumnie przybyła do Poznania w celu poczynienia zakupów przedświątecznych.

INWESTYCJE W POW. ŚWIĘTOCHŁOWICKIM

Inwestycje, przeprowadzone w r. ub. w hutach i kopalniach na terenie pow. świętochłowickiego i Chorzowa, mają wartość ok. 18 mil. zł., z czego na inwestycje w hutnictwie i w przemyśle przypada około 11 mil. zł., na inwestycje zaś górnicze — około 7 mil. zł.

NOWE MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE

Przed eksporterami polskimi otwierają się nowe możliwości zbytu. Ostatnie wydarzenia polityczne sprawiły, że przemysł polski może ubiegać się o opanowanie tych pozycyj w eksporcie, które dawniej posiadały Czechosłowacja lub Niemcy. W ostatnich czasach notuje się następujące fakty: Czechosłowacja straciła około 95 proc. produkcyjnych okręgów szklarskich na rzecz Niemiec; liczni importerzy z Południowej Ameryki odwołują zamówienia w Czechosłowacji z powodu nie wywiązywania się w terminie czeskich firm eksportowych z przyjętych zobowiązań; Stany Zjednoczone pragną zmienić dostawców rękawiczek; kraje angielskie okazują coraz bardziej wyraźną niechęć do nawiązywania, względnie podtrzymywania stosunków gospodarczych z Niemcami. Od zdolności kupieckiej polskich eksporterów zależy opanowanie nowych rynków, gdyż przemysł polski z pewnością jest w stanie zaspokoić wymagania importerów zagranicznych.

Żona swatała męża
Aresztowanie pary oszustów matrymonialnych

Jadwiga Otulak, Kartuzka 7, złożyła skargę na męża swego Józefa Połaskiego (Łucka 34), oskarżając go o bigamię.

Urząd śledczy wszczął dochodzenie i ustalił, że Otulak oskarżyła Połaskiego z zemsty za to, że ją porzucił. Ślub z Połaskim wzięła w 1930 r. w parafii Pelcowizna. Wiedziała, że Połaski jest żonaty i sama dostarczyła odpowiednich dokumentów, przy pomocy których otrzymała ślub.

Następnie wynajdywała zamożniejsze panny, z którymi poznawała swego męża, podając się jako siostra. Połaski pod pozorem ożenku wyłudzał od poznanych kobiet pieniądze na urządzenie mieszkania, a następnie porzucał je.

Otulak była jego drugą żoną. Trzecia żona Połaskiego A. J., która miała zamożnych rodziców w Łowiczu, po dowiedzeniu się, że Połaski ma dwie żony, i że padła ofiarą oszustwa — wypaliła mu kwasem oczy.

Po ustaleniu tych danych Otulak i Połaski zostali zatrzymani przez urząd śledczy.

Rząd czeski przeprowadza śledztwo

i zapewnia o swej dobrej woli

Aresztowanie sprawcy zerwania godła polskiego w Morawskiej Ostrawie

PRAGA, 4. 1. W związku z zasadniczą demarche posła R. P. w Pradze, dnia 23 grudnia 1938 r. minister spraw zagranicznych republiki czesko - słowackiej udzielił obecnie, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu odpowiedzi w sprawie zarzutu noty polskiej co do stosunków, panujących na pograniczu śląskim.

Nota czesko - słowacka zapewnia, że władze czeskie nie będą tolerować żadnej akcji, kierowanej z terytorium republiki czeskosłowackiej przeciwko organom państwa polskiego lub obywatelom polskim. Dotychczasowe zamachy i akcje terroru są przedmiotem surowego śledztwa. Wydane potrzebne zarządzenia, aby prasa powstrzymała się od wystąpień, któreby mogły szkodzić dobrym stosunkom polsko - czeskosłowackim. W zakończeniu swej **noty rząd czesko-słowacki oświadczył gotowość poczynienia wszelkich kroków, by umożliwić w przyszłości dobre sąsiedzkie stosunki z Polską.**

MORAWSKA OSTRAWA, 4. 1. W dniu wczorajszym policja ostrawska aresztowała i oddała do dyspozycji władz sądowych sprawcę zerwania godła państwowego z budynku konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Jest nim niejaki Jan Koch, lat 21, narodowości czeskiej. Znaleziono również godło, które sprawca usiłował zniszczyć.

Uroczysta Msza żałobna w Katedrze

za spokój duszy ś. p. Ks. Kard. Kakowskiego

Trumna ze zwłokami śp. ks. kardynała Kakowskiego przez noc spoczywała w katedrze św. Jana. Od wczesnego ranka przy wszystkich ołtarzach świątyni odprawiane były Msze św. żałobne. O godz. 7-ej duchowieństwo odśpiewało pierwszy nokturn Jutrzni żałobnej, poczym Mszę św. pontyfikalną odprawił w obrz. grecko katolickim JE. ks. biskup Kocyłowski, ordynariusz przemyski w asyście swego duchowieństwa. O g. 9-ej odśpiewano drugi nokturn Jutrzni i drugą Mszę pontyfikalną odprawił z asystą JE ks. biskup Przeździecki, ordynariusz podlaski.

Przed godz. 10-tą przybył do katedry JE. ks. Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Cortesi w towarzystwie radcy Nuncjusza ks. prał. Paciniego i zajął swoje miejsce wprost tronu arcybiskupiego. Obok niego po stronie Epistoły w strojach pontyfikalnych zasiedli IIEE Księża Arcybiskupi i Księża Biskupi Seniorzy obu obrządków.

W stallach zajęli również miejsca liczni przybyli na uroczystości Biskupi oraz członkowie Kapituły Metrop. Warszawskiej. Po lewej stronie obok ambony w nawie głównej znajdowali się przedstawiciele kapituł z całej Polski.

W prawej nawie zgromadziło się duchowieństwo świeckie i zakonne, w lewej zaś zakony żeńskie. Wprost delegacyj kapituł zajęli miejsca przedstawiciele stowarzyszeń, za katafalkiem zaś rodzina śp. ks. kardynała a także przedstawiciele społeczeństwa.

O g. 10-ej przybył powitany przez duchowieństwo przy drzwiach katedry p. Marszałek Polski Śmigły Rydz i zasiadł w prezbiterium. Za nim zajęli miejsca p. premier gen. Sławoj Składkowski oraz członkowie Rządu, generalicja, marszałek Sejmu p. Miedziński, wicemarszałek Senatu Surzyński, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych z p. prezydentem miasta st. Warszawy Starzyńskim na czele, korpus dyplomatyczny w komplecie i b. prezydent R. P. St. Wojciechowski. Rozpoczęła się Msza św., którą celebrował w licznej asyście JEm. ks. Prymas Polski kardynał August Hlond. (Archidiakon ks. prał. Fajęcki kanonicy ad honores Mystkowski i Kaczyński). Po Mszy św. JE ks. biskup A. Szlagowski wygłosił z ambony mowę żałobną.

Po kazaniu księża biskupi obrządku grecko katolickiego ze swym klerem odśpiewali castrum doloris przy trumnie śp. ks. kardynała. Następnie odprawili castrum doloris według rytału biskupiego księża arcybiskupi Sapieha i Jałbrzykowski oraz księża biskupi Fulman i Przeździecki, poczym ksiądz Prymas Hlond odprawił egzekwie żałobne i po końcowych modlitwach duchowieństwo procesjonalnie poniosło trumnę ze zwłokami śp. ks. kardynała Kakowskiego przy śpiewie ludu „Witaj Królowo", do podziemi archikatedry, gdzie spoczną do czasu urządzenia grobu na cmentarzu bródzieńskim, zgodnie z wolą Zmarłego.

Pisarze katoliccy

u trumny ś. p. ks. kard. Kakowskiego

We wtorek, dn. 3 b. m., o g. 8.30 z inicjatywy Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich przy trumnie ś. p. Ks. Kardynała Kakowskiego ks. prał. Zygmunt Kaczyński, dyrektor KAP-wej odprawił Mszę św. żałobną, na której byli obecni przedstawiciele Zarządu Zjednoczenia oraz członkowie redakcji pism stołecznych.

Potrzeba 36 tys. izb szkolnych

dla miast w Polsce

Według ankiety przeprowadzonej przez Związek Miast Polskich zwraca uwagę daleko szybszy przyrost w szkolnictwie powszechnym młodzieży w miastach, niż na wsi. W ciągu 8 lat przyrost ten wynosił na wsi 22,6 proc., w miastach 26,4 proc. W parze z tym wzrastają również potrzeby w dziedzinie budownictwa szkolnego. Nawet w dobie trudności finansowych samorządu, budowa szkół nie została przerwana. — Ogólna liczba izb lekcyjnych z 54,203 w r. 1925/26, zwiększyła się w 1936/37 r. do 70,168.

Obecnie należałoby zlikwidować około 24,000 izb nieodpowiednich oraz wybudować conajmniej 12,000 izb w celu likwidacji przeludnienia w szkołach, razem więc 36,000 izb, na co trzeba byłoby wydatkować około 360 milionów zł.

Linia potężnych fortyfikacji

i żywa siła wojsk kolonialnych

bronią granic Tunisu

PARYŻ, 4. 1. Trzeci dzień swej podróży imperialnej, a drugi dzień pobytu w Tunisie premier Daladier poświęcił głównie zagadnieniom wojskowym. Daladier jako minister obrony narodowej dokonał m. in. **inspekcji ufortyfikowanych punktów na południowej granicy Tunisu, t. zw. pustynnej linii Maginota.** Z kolei premier udał się do Galesu, stamtąd zaś do miejscowości Ain-Tunine, **następnie baś do skalistych ufortyfikowanych wzgórz na granicy Tunisu i Sahary.**

W inspekcji tej towarzyszyli premierowi wiceprzewodniczący najwyższej rady wojskowej Francji gen. Georges oraz generałowie, odbywający z nim całą podróż.

Prasa francuska podaje, że pozycje na południe od Gabes i miejscowości Mareth stanowią zwartą linię silnych nowoczesnych umocnień, bronionych z prawego skrzydła przez strefę pustynną. Na stopie pokojowej ilość wojsk francuskich w Algierze i Tunisie wynosi 66 batalionów strzelców, 8 pułków spahisów i 20 tysięcy żołnierzy innych formacji, a w Marokku 29 batalionów strzelców, 4 pułki spahisów i 7.500 żołnierzy różnych broni.

Premier Daladier w dniu dzisiejszym dokonał inspekcji najbardziej w kierunku pustyni wysuniętych garnizonów francuskich. W miejscowości Ain-Tunine, w centrum płaskowzgórza, liczącego 3 km. kw. odbyła się przed premierem i ministrem wojny defilada wojsk pieszych i konnych. Przebieg uroczystości dzisiejszych miał wyraźny charakter wojskowy, stanowiąc jak gdyby pewnego rodzaju ilustrację do oświadczenia premiera, wygłoszonego **na bankiecie w Tunisie, w którym Daladier stwierdził, iż Francja gotowa jest obronić skutecznie zarówno Tunis, jak i wszystkie swe posiadłości afrykańskie.**

Rozmowa Beck-Ribbentrop

odbędzie się w Monachium

BERLIN, 4. 1. Z Monachium donoszą, że w hotelu „Czterech Pór Roku" zarezerwowano apartamenty dla min. Becka, który przybywa tu w drodze z Monte Carlo do Warszawy. Minister von Ribbentrop wyjechał już z Berlina do Monachium, gdzie spotka się z ministrem Beckiem.

Ambasador Lipski, który dziś rano powrócił z Warszawy udał się również do Monachium na powitanie min. Becka.

Nowe zaprzysiężenie

armii i floty sowieckiej

MOSKWA, 4. 1. Dziś ogłoszone zostały trzy dekrety podpisane przez przewodniczącego rady najwyższej ZSRR Kalinina i sekretarza prezydium tej rady Gorkina, o ponownym zaprzysiężeniu całej czerwonej armii i sowieckiej marynarki wojennej. Nowy tekst przysięgi różni się od dotychczasowego tym, że w końcowym ustępie składający przysięgę zaklina się, iż „spotka go najwyższa kara w razie złamania przysięgi i popełnienia zdrady".

Poraz pierwszy użyto terminu „przysięga" zamiast dotychczas używanego słowa „przyrzeczenie"

Konieczność emigracji żydów z Polski

stwierdza polski komitet dla spraw kolonizacji

W związku z rozpoczynającymi się w połowie stycznia obradami Międzynarodowego Biura dla spraw uchodźców żydowskich w Londynie, polski komitet dla spraw kolonizacji zwrócił się do biura z memoriałem, podkreślającym konieczność uwzględnienia naturalnych wymogów emigracji żydów polskich.

Po zanalizowaniu problemu emigracji żydowskiej komitet wysunął w memoriale dwie tezy: 1) **emigracja żydów z Polski, powstrzymana w swym naturalnym biegu, musi być wznowiona;** 2) jako teren emigracyjny brana jest pod uwagę przede wszystkim Palestyna, a tylko w wypadku, gdy Palestyna nie będzie mogła zaspokoić należycie potrzeb emigracyjnych wchodzi w grę inny teren; 3) **sprawa emigracji żydów z Polski stanowi ogniwo w łańcuchu międzynarodowego zagadnienia emigracji żydów z Europy i musi być włączona do wszystkich postanowień i obrad, dotyczących tego problemu;** 4) komitet żydowski do spraw kolonizacji zgłasza swój akces do komitetów międzynarodowych, działających na tym terenie i deklaruje gotowość współpracy z nimi.

Wykup świadectw przemysłowych

Ulgi w terminach i wysokości podatku

Ministerstwo Skarbu wydało szereg okólników dotyczących ulg przy wykupie świadectw przemysłowych na rok 1939. Termin sprzedaży patentów dla detalicznych sklepów tytoniowych przesunięty został do dnia 15 kwietnia. Równocześnie zezwolono detalicznym sprzedawcom tytoniowym na wykup świadectwa kategorii III handlowej, o ile prowizja w r. ub. nie przekroczyły 12 tys. zł. i półtrocznych świadectw kategorii II handl. przy prowizji wyższej.

Ulgi te stosowane mogą być również w stosunku do sklepów sprzedających towary mieszane, o ile nie są one obowiązane do nabycia patentu kategorii II-ej z racji sprzedawanych innych towarów.

Poza tym przesunięto do 15 stycznia ostateczny termin wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1939 przez księgarnie kolejowe Ruchu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

LONDYN. Doszło tu **do nowych demonstracji bezrobotnych,** przyczym znów użyto symbolicznej trumny, którą złożono w dzielnicy centralnych urzędów i ministerstw z napisem: „Tu leży bezrobotny, który zmarł z głodu".

RZYM. Całe miasto przygotowuje się **do wielkich demonstracji w dniu przyjazdu premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa.** W dniu tym zamknięte zostaną wszystkie szkoły i instytucje publiczne, aby umożliwić całej ludności wzięcie udziału w powitaniu ministrów brytyjskich.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt **wygłosił** na otwarcie 76-go kongresu amerykańskiego przemówienie, **w którym zaatakował wyścig zbrojeń w całym świecie,** oraz zapowiedział przedłużenie planu wydatnego zwiększenia zbrojeń Stanów Zjednoczonych. Pan Roosevelt ponowił też propozycję zwołania konferencji światowej w celu położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

BERLIN. Krążą tu pogłoski, że **grupa bankierów angielskich, belgijskich i holenderskich ofiarowała pomoc finansową** celem zorganizowania emigracji żydów z Niemiec. Rokowania w tej sprawie jednak utknęły, gdyż rząd niemiecki zażądał przekazania conajmniej połowy sumy zaofiarowanej w walucie obcej do Niemiec.

Obniżka dyskonta

w Banku Francji

PARYŻ, 3. 1. Bank Francji obniżył stopę dyskontową z 2,5 proc. na 2 proc., zaliczki pod zastaw z 3,5 proc. na 3 proc., zaliczki 30 dniowe z 2,5 proc. na 2 proc.

Biała śmierć w górach

Lawina zasypała 5 narciarzy

BERLIN, W jednej z bocznych dolin koło przełęczy Ferret w kantonie Wallis wydarzyła się wczoraj tragiczna katastrofa lawinowa. 5-ciu młodych narciarzy, którzy wyruszyli na wycieczkę, zostało zasypanych przez lawinę, która obsunęła się z Mont Dolent (3830 m.), zasypując całą grupę. Dwóch zdołano wyratować, los pozostałych 3-ch zdaje się być przesądzony.

Drugi wypadek zdarzył się w pobliżu Davos, gdzie pewien Anglik wyruszywszy, mimo ostrzeżeń, na wycieczkę szlakiem zakazanym, został zasypany przez lawinę.

Trzeci wypadek wydarzył się w Adelburgen, gdzie pewien nauczyciel z Fryburgu poniósł śmierć na skutek zasypania go przez lawinę.

3-piętrowy młyn

spłonął doszczętnie

ŁÓDŹ, 4. 1. We wsi Tadzin w pow. brzezińskim dzisiaj nad ranem wybuchł olbrzymi pożar w młynie wodnym firmy Kowalski i Markowicz.

Pomimo wysiłków straży ogniowej 3-piętrowy budynek młyna spłonął doszczętnie. Zdołano jedynie uratować sąsiadujący z młynem dom mieszkalny. Straty spowodowane pożarem wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie, w celu wyjaśnienia przyczyn pożaru.

Samolot runął

na dach fabryki

LONDYN. 4.1. We wtorek wydarzyła się w pobliżu Derby katastrofa wojskowego samolotu angielskiego, który stanął z nieznanych dotąd przyczyn w płomieniach i runął na dach budynku zakładów doświadczalnych Rolls-Royce. Wskutek pożaru spłonęła znaczna ilość tajnych planów oraz rysunków.

W Argentynie

46 stopni ciepła

BUENOS AIRES, 4.1. Nad Argentyną przeszła ostatnio niezwykła fala upałów. W stolicy notowano 37 stopni C., a w północnej prowincji Tucuman notowano nawet do 46 stopni ponad 0.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel 300-32 Konto rozrachunkowe Nr. 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 743 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103. tel 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135. Kalisz. Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice. ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121